



Przestrzeganie praworządności stanowi istotną część programu socjalistycznej odnowy

W ostatnich kilku tygodniach do Rady Państwa, rządu i kierownictwa partii wpłynęły listy oraz rezolucje dotyczące szeroko rozumianej problematyki praworządności. Ich autorami są osoby prywatne, grupy środowiskowe, przedstawiciele różnych zawodów w tym także pracownicy wyższych uczelni. W większości listów zarówno indywidualnych jak i zbiorowych oraz rezolucji powtarza się myśl, że prawo musi być przestrzegane przez wszystkich wobec wszystkich: przez obywateli i wobec obywateli przez przedstawicieli władzy i wobec państwa.

Występowanie w obronie praworządności i ukształtowanie przez wieki tradycji tolerancji spotyka się z pełnym zrozumieniem ze strony kierownictwa partii i rządu. Poglądy akcentujące te zasady są przez nich podzielane. Dziękując za wypowiedzi świadczące o obywatelskim zrozumieniu racji nadrzędnych władzy politycznej i państwowej od czytelników nie należy oczekiwać, że w naszym kraju praworządność jest w pełni zabezpieczona. Przestrzeganie praworządności stanowi istotną część programu socjalistycznej odnowy przyjętego na IX Zjeździe PZPR. Od tej linii nie by

ło i nie będzie żadnych odstępstw. Wszelkie wypadki działania przeciw prawu są i będą zwalczane z rosnącym zdecydowaniem. Stanowisko to potwierdzone zostało w oświadczeniu XVII Plenum KC PZPR.

KANCELARIA
RADY PAŃSTWA PRL
BIURO PRASOWE
RZĄDU
KANCELARIA
I SEKRETARZA
KC PZPR

W Starym Kisielinie Otwarcie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia

Wczoraj w Starym Kisielinie, gmina Zielona Góra, odbyło się uroczyste otwarcie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. Przecięcia wstęgi dokonał wojewoda Zbyszek Piwoński, który między innymi powiedział, iż budowa placówki przebiegała sprawnie i bez rozgłosu.

Inicjatywa otworzenia w Starym Kisielinie ośrodka zdrowia zrodziła się trzy lata temu wśród załogi Państwowego Ośrodka Maszynowego. Na ten cel postanowiono zaadaptować część budynku, w którym mieścił się Ośrodek Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa. I tutaj właśnie, zlokalizowano gabinety lekarskie. Jest ich kilka: ogólny,

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1,
NAKLAD: 145.706

PL ISSN 0137-9518
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra - Gorzów
ŚRODA, 19 GRUDNIA 1984 R.

Nr 301 (10.140)

CENA:

5 ZŁ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło pakiet rezolucji rozbrojeniowych

NOWY JORK, PAP. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło w poniedziałek pakiet 41 rezolucji dotyczących rozbrojenia. Wyrażono w nich generalnie żądanie podjęcia przez społeczność międzynarodową zdecydowanych działań na rzecz zachowania pokoju i uchronienia ludzkości przed katastrofą nuklearną. Wszystkie rezolucje przyjęte zostały zdecydowaną większością głosów. W przypadku najważniejszych dokumentów rozbrojeniowych Stany Zjednoczone i ich sojusznicy wstrzymali się od głosu, bądź głosowali przeciwko.

Jedną z rezolucji wyraża sprzeciw wobec użycia broni nuklearnej. Zgromadzenie Ogólne stwierdza w dokumencie, iż przyjęcie przez wszystkie państwa dysponujące bronią nuklearną zobowiązania, iż nie użyją jej jako pierwsze — jak to już uczyniły Związek Radziecki i Chiny — jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych kroków na drodze do

uniknięcia wojny atomowej; genewska konferencja rozbrojeniowa; winna wypracować porozumienie w tej sprawie, które obowiązywałoby w wszystkich państwach.

W innym dokumencie zgromadzenie opowiada się za zahamowaniem wyścigu zbrojeń nuklearnych i nuklearnym rozbrojeniem, odrzuca doktrynę tzw. ograniczonej i możliwej do wygrania wojny nuklearnej.

T. Żiwkow przybył do Bukaresztu

BUKARESZT, PAP.

Na zaproszenie Nicolae Ceausescu, we wtorek przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą przyjaźni partyjny i państwowy delegacja Bułgarii z Todorom Żiwkowem na czele.

Na lotnisku w Bukareszcie delegację bułgarską powitał Nicolae Ceausescu oraz inni przywódcy partii i państwowi Rumunii.

Przyjęto również rezolucję wywołującą do: zamrożenia zbrojeń nuklearnych oraz do podjęcia negocjacji w sprawie zawarcia konwencji zabraniającej rozwoju, produkcji, rozmieszczania i stosowania broni neutronowej.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zaapro-

bało (Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś plenum KW PZPR w Zielonej Górze

Dziś, 19 bm. obradować będzie na plenarnym posiedzeniu Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. W programie obrad:

— Sprawy organizacyjne.
— Główne zadania w gospodarce województwa w 1985 r.

Początek obrad o godz. 10, w sali konferencyjnej KW PZPR.

Rozmowy radziecko- maltańskie

MOSKWA, PAP.

We wtorek na Kremlu odbyły się rozmowy między premierem ZSRR Nikołajem Tichonowem a premierem Malty Dominikiem Mintoffem.

Rozpatrzone zagadnienia związane z rozwojem stosunków radziecko-maltańskich oraz wymieniono po głębie na niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

Wyprzedzenie

Informacje o dodatkowej produkcji są zwykle, przynajmniej przez część opinii publicznej, odbierane z taką wiarą mieszanymi uczuciami.

Ktoś powie: „planowali skromnie to i znaleźli czas na nadrobienie”. Kto inny będzie się zastanawiał, czy jest osiągnięciem, jeśli zakład „X” przekroczył o dwa punkty plan tegoroczny, a pięć lat temu, w sztukach, produkował tych samych bądź podobnych wyrobów o — powiedzmy — 20 procent więcej. Wreszcie znajdzie się waleczny realista, który dostrzeże dodatkowe zobowiązanie, ale i ciągle wyprzedzający rynek.

Może się tak zdarzyć i trudno się dziwić podobnym komentarzom. Rynekowa codzienność uczy nas wstrzemięliwości w wyrażaniu zachwytów pod adresem przemysłu wytwarzającego to, co później kupujemy w sklepach. Zresztą, nikt tego nie ukrywa, jest jeszcze grupa zakładów i przedsiębiorstw, którym wiele brakuje do najlepszego.

Własnych umiejętności jednak nie wypada się wstydić. Fabryka ma raczej niezbywalne prawo chwalić się rosnącą wydajnością czy dobrą organizacją pracy. Prawda, ostateczności nie są sprzyjające. Dziś „sukces” to już zupełnie inny termin niż ten używany w końcu lat 70-tych. Dziś nie są już ważne przysięgi, lecz liściki, czy przed wszystkim wykazy finansowe.

Tak się składa, że Lubuskie Zakłady Przemysłu Węglowego (Ciąg dalszy na str. 4)

Goleoedz na drogach

Wczorajsze opady mroźnego deszczu pogorszyły znacznie warunki drogowe w woj. gorzowskim. W godzinach przedpołudniowych, na skutek gołoledzi, doszło do wielu wypadków i kolizji. Między innymi w Deszczynie kierowca samochodu „Star” wpadł w poślizg i potrafił jadąc pobocze rozerwać koleję, która z ciężkimi obrażeniami ciała owinęła do szpitala. W Gorzowie miało miejsce kilka wypadków, wystąpiły też zakłócenia w komunikacji autobusowej. Wyjazd z miasta i wzrost temperatury uratowały sytuację. (se)

W nocy z 17 na 18 i 18 rano, gołoledź wystąpiła też na drogach woj. zielonogórskiego. Były mroźne kierownicy jeździł ostrożnie lub gołoledź nie po kryła wszystkich dróg, bo do (Ciąg dalszy na str. 4)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA, PAP.

Biuro Polityczne KC PZPR 18 bm. zapoznawało się z Raportem o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących Instrukcji Robotniczo-Chłopskiej oraz rozpatrzyło projekt „Założeń ideowo-politycznych i organizacyjnych powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej”.

Pozytywnie oceniono prowadzone po XVI Plenum KC prace nad usprawnieniem systemu kontroli społecznej w kraju.

Wskazano na dużą aktywność instancji, organizacji partyjnych i szerokiego środowiska ludzi pracy w konsultacjach i doświadczalnych kontrolach Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

Biuro Polityczne zaakceptowało opracowane na tej podstawie „Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej” zalecając przedstawienie ich Komitetowi Centralnemu PZPR.

Biuro Polityczne omówiło i przyjęło plan tematyczny swoich posiedzeń w

pierwszej połowie przyszłego roku.

Biuro Polityczne zapoznało się z zaopiniowanymi rezultatami rozmów i sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC KPCz Gułstajem Husakiem przeprawionych podczas roboczej, przyjacielskiej wizyty w Czechosłowacji.

Radziecki rynek szansą gorzowskiego „Zrembu”

Trudności gospodarcze i ograniczenie frontu inwestycyjnego uderzyły szczególnie w przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby przemysłu. Jednym z nich jest gorzowski „Zremb”, na którego sukcesie bramowe po prostu zabrakło klientów. Po okresie nerwowych poszukiwań nowego kierunku, wielka szansa zakładu stała się zamówieniem radzieckim: zarówno bezpośrednie jak i realizowane w kooperacji z innymi przedsiębiorstwami. Dziś można już powiedzieć, że „Zremb” w pełni wykorzystuje te okazje. Właśnie 11 bm. zakłady wykonały przed

Obradowało Prezydium RW PRON w Gorzowie

* ZAŁOŻENIA PLANU GOSPODARCZEGO NA LATA 1986-90 * WYBORY SAMORZĄDOW MIESZKAŃCÓW * KIERUNKI PRACY PRON W 1985 R.

W siedzibie WK SD odbyło się wczoraj, 18 bm. posiedzenie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON w Gorzowie. Obrady prowadził wiceprzewodniczący Rady Ziem Smigajewski, omówił najważniejsze założenia planu społeczno-gospodarczego regionu na lata 1986-90. Przyjęto wnioski, zaproponowane przez komisję inicjatyw społecznych i gospodarczych RW.

(Ciąg dalszy na str. 2)

RFN

Odrzucenie skargi partii „Zielonych” przeciwko dyslokacji „Pershingów”

BONN, PAP.

Wierdykt trybunału, który przyjęty został z wyrażoną satysfakcją przez partię koalicyjną rządową, spotkał się z „ubolewaniem” i krytyką z równo w szeregu partii „Zielonych” jednoczącej działaczy zachodniemieckich ruchów pokojowych i rzeczniczy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Eksplodzie bomb w Libanie

BEJRUT, PAP.

We wtorek 6 osób zostało rannych w wyniku eksplozji trzech bomb w muzeum islamskiej zachodniej części Bejrutu i w zamieszkiwanym przez chrześcijan mieście Zahleh, położonym w Dolinie Bekaa, 53 km na wschód od Bejrutu.

2 bomby eksplodowały w 10-minutowym odstępie czasu w Bejrucie w pobliżu centrum handlowego. Na skutek wybuchu z okien pobliskich

domów wyleciały szyby, uszkodzonych zostało również kilka samochodów. Eksplozja jednej z tych bomb spowodowała lekkie obrażenia 3 osób. W wyniku wybuchu bomby w Zahleh 3 osoby zostały rane.

Jeszcze jeden ładunek wybuchowy, który silił bezpieczeństwa zdołał w porę rozbroić, został wykryty na terenie szkoły w Bejrucie, w momencie, gdy w budynku szkolnym znajdowali się uczniowie.

Życzenia urodzinowe

od W. Jaruzelskiego
dla kardynała
J. Glempa

WARSZAWA, PAP.

Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przekazał prymasowi Polski, kardynałowi Józefowi Glempowi życzenia w związku z 55 rocznicą urodzin.

H. D. Genscher w Czechosłowacji

PRAGA, PAP.

We wtorek przybył do Pragi wicekanclerz, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Składa on wizytę oficjalną w Czechosłowacji na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Bohuslava Chmupa. W toku rozmów i spotkań z przywódcami czechosłowackimi zostaną wymienione poglądy na stosunki dwustronne i na obecna sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie. Oczekuje się przyjęcia H.D. Genschera przez Gustava Husaka i przez Lubomira Štrougala.

Wizyta przyjaciół z Białorusi

Województwo zielonogórskie nie od dziś utrzymuje kontakty z witebskim obwodem Białorusi. Wymiana poglądów i wieloletnie doświadczenia w tej przyjaźnielskiej współpracy dowodzą, że obie strony czerpią korzyści z tych spotkań.

W tych dniach przebywa w Zielonogórskim delegacja towarzyszy z Witeb

ska w składzie: Józef A. Namuczyk, sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi, Michaił P. Kondratiew, zastępca przewodniczącego Obwodowej Rady Narodowej Leonid F. Rogonow, przewodniczący RO Związków Zawodowych, jednocześnie przewodniczący ZO Towar

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z doświadczeń Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

Dwa modele

Tak to już bywa, że informacje napływają falami. O projekcie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej mówiono wiele po XIII Plenum, gdy zaledwie rzucono hasło, a do roboty choćby szkielet społecznej kontroli było bardzo daleko. Potem nastąpiła cisza, przerwana opiniami robotników wygłoszonymi na XVI plenarnym posiedzeniu KC, i znowu zapanowało milczenie, a krótkotrwale informacje o wynikach konsultacji na temat inspekcji i powołania próbnych zespołów kontrolnych

były ledwo widoczne na szpalach gazet. Od kilku tygodni znowu o inspekcji głośno.

Przed wszystkim dlatego, że zbliża się moment podjęcia politycznej decyzji w jakim kształcie, pod jakim nadzorem i z jakimi uprawnieniami dla społecznych kontrolerów? Pytań jest wiele i nie wolno ich zbywać, jeśli nie chcemy kolejnej fasadowej instytucji z szumną wprawdzie nazwą, za to działającą na papierze. Na decyzję — (Ciąg dalszy na str. 4)

Tragiczny pożar Domu Dziecka we Wronkach

PILA, PAP.

18 bm. we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar w Państwowym Domu Dziecka przy ul. Mickiewicza we Wronkach (woj. pilskie). W budynku znajdowało się 26 wychowanków oraz dyrektor placówki. Pożar objął poddasze i dach budynku.

W wyniku szybkiej podjętej akcji ratunkowej, do której stanęło 19 jednostek straży pożarnej, ogień został zlokalizowany i ugaszony. Jedenaścioro zezdanych dzieci przewieziono do szpitala w Czarnkowie i Szamotułach. Pomimo wysiłków lekarzy ośmiorgo z nich zmarło; dwoje w stanie ciężkim nadal pozostaje pod opieką lekarzy. Wskutek zezdzenia śmierć poniosł 48-letni dyrektor Domu Dziecka — Tadeusz Urbaniak.

Wśród ofiar tragicznego pożaru znaleźli się: rodzzeństwo: Edyta, Jacek, Adam i Andrzej; Szymon; Edyta, Marian i Robert; Szymon; wiak oraz Ewa Ulewicz.



HISZPANIA. Około 2000 mieszkańców Malagi demonstrowało za zdemontowaniem zbiorników z benzyną i gazem zamontowanych w centrum miasta.

CAF — AP — telefoto



O LIKWIDACJE BAZ

TOKIO. — Na spotkaniu działaczy pokojowych w Manili domagano się bezzwłocznej likwidacji amerykańskich baz wojskowych na Filipinach. Organizatorem spotkania była „koalicja na rzecz demokracji Filipin”. Istnienie amerykańskich baz wojskowych — podkreślił prof. Simbulan — służy interesom — kół wojskowych Stanów Zjednoczonych i stanowi poważną groźbę dla wszystkich krajów regionu.

ODMOWA PRAWA POBYTU PRZESTĘPY NACISTOWSKIEMU

MADRYT. — Portugalskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych potwierdziło decyzję, wcześniejszą o odmowie prawa stałego pobytu rumuńskiemu biskupowi ortodoksyjnemu deportowanemu z USA za działalność naziści.

INCYDENT MIĘDZY KONTREWOLUCJONISTAMI AFGAŃSKIMI

KABUL. — W rejonie Peszawaru w Pakistanie wysadzono w powietrze autobus przewożący bojowników antyafgańskich organizacji „Hezbe Islami”. Dokonał tego kontrrewolucjonista z rywalizującego ugrupowania. Agencja Bachtar pisze, że 16 członków „Hezbe Islami” poniosło śmierć, a 19 zostało ciężko rannych.

RABUNEK 2,9 MLN MAREK

BONN. — Osobnik podający się za gazem zżuwającym zrabował na mieście w Frankfurtu a/Menem 2,9 mln marek (970.000 do zł.).

Napastnik wkroczył do akcji w momencie, gdy z jednego z samolotów wydobył się dym. Wokół zapanowała panika. Zastawiali go pracownicy lotniska, którzy dwukrotnie go ostrzelali. W końcu udało się go zabić. Wskazywano na niego z przerażeniem. Wskazywano na niego z przerażeniem. Wskazywano na niego z przerażeniem.

WIEZIENIE RAF PROWADZA NADAL STRAJK GŁODOWY

BONN. — 30 spośród 37 więzionych w RFN członków organizacji „Fratelli d'Armi Czerwonej” (RAF), podejrzanych o działalność terrorystyczną, nadal odmawia przyjmowania pokarmów. Potwierdził to w poniedziałek w Karlsruhe rzecznik Prokuratury Generalnej. Ustosunkował się tym samym do informacji, jakoby członkowie RAF przerwali strajk głodowy w ub. tygodniu. Brigitte Mohnhaupt i Christian Klar, uważani za szefów w RAF, rozpoczęli w więzieniu w Stuttgartu strajk głodowy 4 grudnia, domagając się, połączenia więźniów w większe grupy. Przylączyli się do tej akcji inni członkowie RAF.

ŚMIERĆ II GORNIKÓW W RPA

LONDYN. — Jedenastu murzynskich górników zginęło, zaś trzech uznano za zaginionych w następstwie dwóch poniedziałkowych katastrof w kopalniach złota w Republice Południowej Afryki. Jedną z nich wydarzyła się na głębokości 2700 metrów, w kopalni leżącej 30 km na południe od Johannesburga. Druga na głębokości 80 km na południowy zachód od tego miasta.

CHOLERA W KENII I TANZANII

ALGER. — W Kenii i Tanzanii zanotowano śmiertelne przypadki cholery. Jak poinformowała w poniedziałek miejscowa prasa, w Tanzanii zmarło ostatnio 30 osób, w Kenii — 15. Podano również, iż liczne przypadki zachorowań na tę chorobę notowane są w wielu rejonach Kenii.

Zapowiedź wizyty A. Gromyki w Rzymie

RZYM, PAP. Włoskie MSZ opublikowało komunikat zapowiadający na 25 lutego przyszłego roku 4-dniową wizytę ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki w Włoszech. Informując o tym dziennik „Unita” stwierdza, że będzie to, po czteroletniej przerwie, wznowienie kontaktów na wysokim szczeblu między Rzymem a Moskwą.

Zatoka Perska

Kolejny atak samolotów irackich

BEJRUT, PAP. Jak poinformował rzecznik sił zbrojnych Iraku, samoloty irackie przeprowadziły we wtorek na południe od należącej do Iranu wyspy Charg udany atak na „duży obiekt morski”. Kolejny, szósty od soboty rano, atak Iraku na obcy statek w Zatoce Perskiej nie został jeszcze potwierdzony przez źródła niezależne.

Otwarcie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia

(Ciąg dalszy ze str. 1) wej w Zielonej Górze, dyploma uznania za społeczne zaangażowanie i wysiłek włożony w realizację kisielskiego ośrodka. Otrzymał je: Zbigniew Szymański, dyrektor POM, Jan Szatowski, dyr. bazy zaopatrzenia i zbytu, Zdzisław Owoc, kierownik przemysłowej służby zdrowia, Zdzisław Jurat, zaopatrzeniowiec w POM oraz Kazimierz Jargus — kierownik Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa. (dm)

Holandia

Tajemnicze zatrucie w dyskotekach

HAGA, PAP. W dyskotekach w Giften, małym miasteczku na południu Holandii, przewieziono do szpitala wskutek zatrucia, którego przyczyną było wyciekanie niezidentyfikowanej substancji toksycznej. Wiele osób z nich musiało poddać reanimacji.

Jak informuje policja stan ehojczy jest obecnie zadowalający. Natomiast sporo trudności przysparza leczenie, gdyż lekarze nie mogą ustalić charakteru czynnika, który spowodował zatrucie.

Komunikat

GŁÓWNEGO INSPEKTORA GOSPODARKI ENERGETYCZNEJ W SPRAWIE SPRZEDAŻY BENZYN SILNIKOWYCH W I KWARTALE 1985 R. PRYWATNYM WŁAŚCICIELOM POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH Z SILNIKAMI BENZYNOWYMI

Sytuacja w zaopatrzeniu kraju w benzynę silnikową jest nadal trudna. Zmniejszony przerób ropy naftowej, brak możliwości importu tego podstawowego surowca i benzyny przy równocześnie stale rosnącej ilości pojazdów samochodowych, stwarza konieczność dalszej maksymalnej oszczędności paliw silnikowych.

Z tych powodów, a także biorąc pod uwagę zmniejszenie w okresie zimowym natężenie ruchu ludności, utrzymywane w I kwartale 1985 r. analogiczne normatywy benzyn silnikowych jak w IV kwartale 1984 r. Jednostkowe normatywy benzyn silnikowych, na 1 odcinek karty benzynowej CFP oznaczone cyframi rzymskimi 10, 11 i 12 w I kwartale 1985 r., dla poszczególnych typów pojazdów samochodowych z silnikami benzynowymi, wyniosła:

♦ motorower (karta 1 A) — 1 litr
♦ motocykl (karta 1) — 3 litry
♦ samochód osobowy:
♦ o pojemności do 900 cm sześć. (karta 2) — 8 litrów
♦ o pojemności ponad 900 cm sześć. (karta 3) — 12 litrów

Zostaje utrzymany kwartalny okres ważności odcinków kart benzynowych.

Z dniem 1 stycznia 1985 r. traca ważność odcinków kart benzynowych z I kwartału 1984 r. oznaczone cyframi rzymskimi 7, 8 i 9. Pozostałe zasady sprzedaży benzyn silnikowych podane we wcześniejszych komunikatach GIGE — pozostają bez zmian.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA, PAP.

18 bm. Prezydium NK ZSL wysłuchało informacji o przebiegu i ustaleniach posiedzenia Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Prezydium NK zapoznalo się ze stanem realizacji dostaw przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1984 roku.

Uznano, że w niełatwym okresie rozwoju całej gospodarki nastąpiła w ostatnich latach poprawa w produkcji i dostawach tych środków. Do tego zalicza się maszyn i urządzeń rolniczych. Nie są jednak w pełni wykonywane zadania wynikające z „Programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej”. Niepełna ich realizacja, a zwłaszcza dostaw nawozów azotowych i środków ochrony roślin stanowią barierę w urzeczywistnieniu programu wzrostu produkcji rolnej i planowanych dostaw żywności. Szczególnie ujemne tego skutki mogą wystąpić w roku niekorzystnym klimatycznie dla rolnictwa. Stąd Prezydium NK wypowiada się za pełną realizacją...

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło pakiet rezolucji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wało rezolucję — zgłoszoną przez Związek Radziecki — potępiającą stosowanie polityki i praktyk państwowego terrorizmu, a także wszelkich innych akcji, które osłabiają i podkopują systemy społeczno-polityczne innych suwerennych państw. Rezolucja wyraża wszystkie państwa do powstrzymania się od wszelkich działań w tym również zbrojnych których celem jest obalenie innych rządów.

Zgromadzenie wezwowało ponadto Stany Zjednoczone i Związek Radziecki do wznowienia przerwanych w ub. roku rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Stwierdzono, iż oba supermocarstwa winny aktywnie działać na rzecz umocnienia wzajemnego zaufania w celu poprawy atmosfery niezbędnej dla zawarcia porozumień rozbrojeniowych.

Po raz pierwszy w historii ONZ Zgromadzenie Ogólne podzieliło stanowisko w sprawie naukowców ze Zachodu i Zachodu, którzy w wyniku konfliktu nuklearnego — tzw. nuklearnej zimny — śmiercionośnych skutkach dla ludzi i środowiska naturalnego. Zgromadzenie — w przyjętej jednogłośnie rezolucji — wezwowało sekretarza generalnego ONZ do gromadzenia wszystkich wyników badań naukowych w tej kwestii.

Zgromadzenie podjęło decyzję w sprawie zwolnienia międzynarodowej konferencji w celu zbadania współzależności między rozbrojeniem i rozwojem.

Przyjęto rezolucję wyrażającą Rade Bezpieczeństwa do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie nuklearnej działalności Izraela, oraz współpracy tego państwa na tym polu z innymi krajami, stronami i instytucjami.

lizacją założonych w Ciel na 1985 r. inwestycji w zakresie modernizacji i rozwoju przemysłu nawozowego, przemysłu produkcji środków ochrony roślin, przemysłu materiałów budowlanych i innych przemysłów produkujących środki produkcji dla rolnictwa. Wypowiada się także za uwzględnieniem w NPSG na lata 1986-90 30-procentowego udziału ogółu inwestycji na kompleks żywnościowy, w tym odpowiednio na przemysł zaopatrujący rolników w środki produkcji. Niezbędne jest również dalsze doskonalenie systemu ekonomiczno-financego w przedsiębiorstwach wytwarzających te środki w celu szybszego niż dotąd ich przedstawiania się na produkcję dla rolnictwa.

Zobowiązano wszystkie instytucje terenowe stronnictwa do analizowania sytuacji w zakresie produkcji i dostaw środków produkcji dla rolnictwa, kształtowania ich cen i poprawy jakości. Terenowe instytucje i ogniska ZSL powinny wspierać wszelkie inicjatywy ludności zmierzające do wzrostu produkcji materiałów budowlanych i innych środków produkcji. Niezbędne jest przy tym analizowanie i usprawnianie systemu ekonomicznego sprzyjającego rozwojowi drobnego przemysłu materiałów budowlanych i innych środków produkcji.

Prezydium NK zapoznalo się z wynikami konsultacji społecznej nad systemem przyjętym na studia wyższe, w tym szczególnie z opiniami w tej sprawie przekazanymi przez kółka i instytucje ZSL, a także zaprezentowanymi na łamach prasy ludowej. Wyrażono zamierzenie nalegać z każdym rokiem liczba studentów pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Podkreślono potrzebę podjęcia kompleksowych działań mających na celu wyrównanie szans dzieci z różnych środowisk społecznych. Zasadnicze znaczenie ma tu problem podniesienia poziomu pracy szkół wiejskich. Prezydium NK uznało za niezbędne opracowanie takiego systemu rekrutacji na studia, który gwarantowałby wzrost udziału młodzieży chłopskiej i robotniczej na studia wyższe.

Prezydium NK dokonało oceny działalności kół i komitetów ZSL w szkołach wyższych.

Prezydium NK zapoznalo się z wynikami i przebiegiem wizyty delegacji ZSL w Algierii, złożonej w dniach 22-29 listopada br. na zaproszenie Krajowego Związku Chłopów Algierskich.

Zapoznalo się ze stanem przygotowań do IV Plenum NK.

Prezydium NK dokonało oceny działalności kół i komitetów ZSL w szkołach wyższych.

Prezydium NK zapoznalo się z wynikami i przebiegiem wizyty delegacji ZSL w Algierii, złożonej w dniach 22-29 listopada br. na zaproszenie Krajowego Związku Chłopów Algierskich.

Odrzucenie skargi partii «Zielonych»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ników ochrony środowiska naturalnego, jak też wśród socjaldemokratów.

Zastępca przewodniczącego Frakcji SPD w Bundestagu Alfred Emmerlich oświadczył we wtorek w Bonn, iż socjaliści...

„Pracowity” tydzień C. G. Stroeuma

Nie ma prawie dnia, by Carl Gustaf Stroeum, najbar dziej zajadły antykomunista wśród dziennikarzy RFN, nie demonstrował na łamach „Die Welt” koncernu Springera, że brak mu kwalifikacji „korespondenta wschodnioeuropejskiego”. Oto próbka jego pracowitego tygodnia od 10 do 17 grudnia: 10 bm. komentarz sugerujący, że morderstwo księdza Popieluszki to własność w Polsce normalna. 11 bm. — artykuł usiłujący poróżnić Bukareszt z Budapesztem na tle spraw narodowościowych. 12 bm. — komentarz usiłujący poróżnić Moskwę z Watykanem, na tle jednej z encyklik papieskich. 14 bm. — artykuł nastawiony na poróżnienie ZSRR z Jugosławią. 17 bm. — komentarz sugerujący istnienie rozbieżności między NRD a ZSRR oraz konfliktów w samym kierownictwie NRD.

Zainteresowania C. G. Stroeuma są również jednoznaczne, a trafność jego proroczych i przewidywań, w które bawi się już od kilkunastu lat jest równa zeru. Nie dziwi, że zatracił się przed nim drzwi w Moskwie, w Warszawie, a ostatnio w Pradze, odmawiając mu wizy w związku z wizytą min. Genschera.

Ożywiony rozwój polsko-włoskich kontaktów kulturalnych

WARSZAWA, PAP.

Tradycje polsko-włoskich kontaktów kulturalnych sięgają odległych stuleci. Dlatego też po zakończeniu II wojny światowej i ekonomicznych stosunków między Polską a Włochami zapoczątkowane zostało również współdziałanie w dziedzinie kultury. Pierwszymi formami współpracy były różnego typu wystawy indywidualne i zbiorowe oraz obchody rocznic ważnych dla obu narodów, jak np. Chopina w 1949 r., Petrarke i Tassa w 1952 r., Kopernika w 1953 r. czy Mickiewicza w 1955 r.

Szczególnie, trwające zresztą do dziś, ożywienie wzajemnych kontaktów kulturalnych nastąpiło na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Podpisanie w Warszawie w marcu 1965 r. umowy kulturalnej między rządem PRL a rządem Republiki Włoskiej stworzyło korzystne warunki do powstania nowych inicjatyw w tej dziedzinie.

Literatura włoska zajmuje jedno z pierwszych miejsc na liście ukazujących się w naszym kraju przekładów piśmiennictwa światowego. O bok dzieł klasycznych bogactwo reprezentowane jest twórczość współczesnych pisarzy włoskich. Tylko w latach 1970 — 1980 wydaliśmy 102 książki pisarzy włoskich. Również we Włoszech podobnie zresztą jak i w innych krajach najpocześniejszym pisarzem polskim jest Henryk Sienkiewicz. Z innych autorów sukces odnieśli pisarze polskiej awangardy literackiej...

Wizyta przyjaciół z Białorusi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rzysta Przyjaźni Radziecko-Polskiej oraz Gennadij G. Goltubow, I sekretarz ZO Komsumolu. W napiętym programie wizyty nie zabrakło miejsca na robocze wyjazdy do fabryk i zakładów pracy.

Głównym tematem spotkań było jednak zredagowanie i podpisanie obustronnych porozumień pomiędzy przedstawicielami instytucji partyjnych, władz administracyjnych, związków zawodowych i towarzyszy przyjaźni polsko-radzieckiej.

Białoruscy goście przeprowadzili też rozmowy z kierownictwem KW PZPR w Zielonej Górze.

Wybuch gazu w odwiercie naftowym

KALISZ, PAP.

W nocy z 17 na 18 bm. w Stęgowie w woj. kaliskim nastąpiła silna erupcja gazu — solanki pływającej po powierzchni — jednego z odwierców naftowych prowadzonych przez Zakład Poszukiwania Nafty w Włodzie. Mieszkańcy wybuchu nie odczuwali, zginęła z niego jedna osoba, zraniona została jedna osoba. Wskazywano na niego z przerażeniem.

Na przyjęciach, mimo wcześniejszej przestrogi ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, spożyto w napoje alkoholowe.

W przypadku krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych należąca do alkoholu uregulowana została przez uczestników przyjęcia dopiero w czasie kontroli, a kwota jubileuszowych wydatków, naruszając dyscyplinę finansową, obciążono koszty ogólne, zamiast fundusz socjalny przedsiębiorstwa.

Wspomniane decyzje rad pracowniczych, akceptowane nieprzez działającą w przedsiębiorstwach kierownictwo organizacji partyjnych i zw. zaw., zwiastują w dzisiejszych trudnych czasach należy umerać na moralnie na ganne, zasługujące na społeczną dezaprobatę. Przysłało to z żalem dyrektor i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący rady...

Nie zanotowano ofiar w lu dziech, jednak dla zapewnienia bezpieczeństwa ewakuowano kilka gospodarstw położonych w najbliższym sąsiedztwie odwiercia.

kiej lat międzywojennych — Stanisław Ignacy Witkiewicz, Witold Gombrowicz, Bruno Schulz. W ostatnich latach duża popularność zdobył sobie „nad Tybrem” Jarosław Iwaszkiewicz. Wydano tu m. in. utwory: „Matka Joanna od aniołów”, „Wybór wierszy” oraz „Śpiewnik włoski” i „Ogrody”, za które pisarz otrzymał w 1979 r. „Premio Speciale Mondello”, znakomite przybliżyły Włochom twórczość tego pisarza. Po chlebnie przyjęła krytyka włoska przekład powieści Andrzeja Kuśniewicza „Król obojga Sycylii”.

Polskie teatry cieszą się we Włoszech sporym uznaniem. Szczególną renomę zdobyły: Pantomima Wrocławska Henryka Tomaszewskiego, Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, zespół Cricot II Tadeusza Kantora oraz Teatr „Studio” z Warszawy. Polskie zespoły teatralne uczestniczyły we wszystkich ważniejszych festiwalach organizowanych we Włoszech, m.in. w Międzynarodowym Przeglądzie Teatrów Starych we Florencji, w Biennale Teatralnym w Wenecji, w Festiwalu Sztuki w Neapolu. My z kolei gościliśmy w latach siedemdziesiątych ok. dziesięć...

ciw włoskich zespołów teatralnych.

Dorobek polskiej kinematografii prezentowany był również na przeglądach filmu polskiego. Urządzone one były w wielu miastach m.in. w Neapolu, Rzymie i Bolonii. Organizowano również przeglądy monograficzne dorobku twórców z obu krajów. W Rzymie w 1970 r. odbyły się pokazy filmów Jerzego Kawalerowicza, w 1971 filmów Andrzeja Wajdy, a w 1975 — Krzysztofa Zanussi. Natomiast w Warszawie urządzone zostały cykliczne pokazy filmów m.in. Antoniego i Bolognino. Polska uczestniczyła we wszystkich ważniejszych festiwalach międzynarodowych. Na festiwalach tych sukcesy odnosili takie filmy jak „Iluminacja”, „Za ścianą” i „Rok spokojnego słońca” Zanussi, „Krajobraz po bitwie” i „Brzezina” Wajdy.

Duża różnorodność i intensywność, jeśli wziąć pod uwagę liczbę występów zespołów i solistów, cechuje polsko-włoskie kontakty w dziedzinie muzyki. W ostatnich latach ilościowy bilans wzajemnej wymiany w tym punkcie był korzystniejszy dla strony polskiej.

Omówiono główne kierunki pracy Rady Wojewódzkiej i ogniw terenowych PRON w 1985 r. Wyznaczają je tak ważne wydarzenia, jak kampania sprawozdawczo-wyborcza w PRON, która odbędzie się w I kw. przyszłego roku, obchody 40-lecia powrotu Ziemi Odzyskanych do macierzy oraz jesienne wybory do Sejmu PRL. Te i inne działania służące będą przełamywaniu barier na drodze porozumienia narodowego, umacnianiu państwa i praworządności oraz zwiększaniu udziału obywateli w zarządzaniu i życiu publicznym. Ważnym elementem aktywności ogniw i członków ruchu będzie także udział w narodowym czynnie pomocy szkole (se)

PRON, zwracając m.in. uwagę na konieczność wykorzystania dostępnych możliwości wzrostu efektywności gałęzi posiadających korzystne, naturalne warunki rozwoju, w tym szczególnie rolnictwa, leśnictwa, przemysłu drzewnego i turystyki, a także priorytetowego potraktowania problemu ochrony środowiska naturalnego oraz dziedzin decydujących o poprawie warunków życia obywateli. Wobec przewidywanych ograniczeń w podaży surowców, energii i zasobów pracy, podkreślono potrzebę sięgania do głębszych rezerw gospodarczego postępu, a zwłaszcza zaangażowania załóg zakładów pracy w racjonalne, efektywne wykorzystanie czynników produkcji i majątku wytwórczego.

Prezydium RW PRON oceniło udział działaczy ogniw porozumienia narodowego w zakończonych niedawno w woj. gorzowskim wyborach organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Działacze PRON uczestniczyli aktywnie w pracach terenowych komisji koordynacji

Kary za rozrzutność

WARSZAWA, PAP.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, zakończone zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie rozrzutności, z jaką dwa krakowskie przedsiębiorstwa biurowe: Instalacji Sanitarnych oraz „Energopol-2” zorganizowały niedawno swe jubileuszowe uroczystości.

Właśnie tego rodzaju tendencje i fakty krytykował gen. Wojciech Jaruzelski na XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Badania kontrolne ustaliły, że preliminarze wydatków na jubileusz „lekką ręką” zatwierdzone w obu przedsiębiorstwach przez rady pracowników, dominującą część poświęciły na wystawne bankiety, których koszt wyniósł po kilka tysięcy złotych na osobę.

Na przyjęciach, mimo wcześniejszej przestrogi ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, spożyto w napoje alkoholowe.

W przypadku krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych należąca do alkoholu uregulowana została przez uczestników przyjęcia dopiero w czasie kontroli, a kwota jubileuszowych wydatków, naruszając dyscyplinę finansową, obciążono koszty ogólne, zamiast fundusz socjalny przedsiębiorstwa.

Wspomniane decyzje rad pracowniczych, akceptowane nieprzez działającą w przedsiębiorstwach kierownictwo organizacji partyjnych i zw. zaw., zwiastują w dzisiejszych trudnych czasach należy umerać na moralnie na ganne, zasługujące na społeczną dezaprobatę. Przysłało to z żalem dyrektor i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący rady...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych ds. wyborów, a same wybory w wielu środowiskach przychylnie się do umocnienia organizacyjnego i poszerzenia bazy społecznej ruchu. Wyborów ponad 1000 członków PRON w skład rad sołeckich i komitetów osiedlowych, a także na przewodniczących tych organów, potwierdził ich autorytet i zaufanie wśród społeczeństwa i gminu.

Omówiono główne kierunki pracy Rady Wojewódzkiej i ogniw terenowych PRON w 1985 r. Wyznaczają je tak ważne wydarzenia, jak kampania sprawozdawczo-wyborcza w PRON, która odbędzie się w I kw. przyszłego roku, obchody 40-lecia powrotu Ziemi Odzyskanych do macierzy oraz jesienne wybory do Sejmu PRL. Te i inne działania służące będą przełamywaniu barier na drodze porozumienia narodowego, umacnianiu państwa i praworządności oraz zwiększaniu udziału obywateli w zarządzaniu i życiu publicznym. Ważnym elementem aktywności ogniw i członków ruchu będzie także udział w narodowym czynnie pomocy szkole

Pracownicz i przewodniczą

WARSZAWA, PAP.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, zakończone zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie rozrzutności, z jaką dwa krakowskie przedsiębiorstwa biurowe: Instalacji Sanitarnych oraz „Energopol-2” zorganizowały niedawno swe jubileuszowe uroczystości.

Właśnie tego rodzaju tendencje i fakty krytykował gen. Wojciech Jaruzelski na XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Badania kontrolne ustaliły, że preliminarze wydatków na jubileusz „lekką ręką” zatwierdzone w obu przedsiębiorstwach przez rady pracowników, dominującą część poświęciły na wystawne bankiety, których koszt wyniósł po kilka tysięcy złotych na osobę.

Na przyjęciach, mimo wcześniejszej przestrogi ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, spożyto w napoje alkoholowe.

W przypadku krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych należąca do alkoholu uregulowana została przez uczestników przyjęcia dopiero w czasie kontroli, a kwota jubileuszowych wydatków, naruszając dyscyplinę finansową, obciążono koszty ogólne, zamiast fundusz socjalny przedsiębiorstwa.

Wspomniane decyzje rad pracowniczych, akceptowane nieprzez działającą w przedsiębiorstwach kierownictwo organizacji partyjnych i zw. zaw., zwiastują w dzisiejszych trudnych czasach należy umerać na moralnie na ganne, zasługujące na społeczną dezaprobatę. Przysłało to z żalem dyrektor i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący rady...

Nie zanotowano ofiar w lu dziech, jednak dla zapewnienia bezpieczeństwa ewakuowano kilka gospodarstw położonych w najbliższym sąsiedztwie odwiercia.

W salce i na korytarzu atmosfera jak przed wielkim egzaminem. Szeleszczą przewracane kartki zeszytów, dwóch mężczyzn półgłosem wymienia uwagi na temat „historycznego procesu...”. Na stoliku porozrzucone broszurki, po które co chwila ktoś sięga. Pani koło trzydziestki mówi w przestrzeń: „ile razy to czytałem to wszystko wiem, a po chwili, to nic nie pamiętam”, po czym zamyka niewielką broszurkę i odkłada ją na stół. Na okładce broszurki widnieje napis: „Statut PZPR”.

Dziwić może ta nerwowa atmosfera, bo to nie żaden egzamin. Po prostu grupa kandydatów do partii zakonczyła szkolenie kandydackie i teraz czekają ich rozmowy z członkami Komisji Ideologicznej Komitetu Miejskiego w Gorzowie.

Przez sześć popołudni słuchali wykładów o sprawach podstawowych — o istocie i genezie organizacji, do której wstąpił, o normach rządzących jej życiem, strukturze i działalności poszczególnych organów, itp. Przez ile kolejnych wieczorów sami zgłębiali tę wiedzę — trudno odpowiedzieć. Dziś w trakcie rozmowy mają wykazać, iż nie byli to czasy stracone.

Kierowniczka Miejskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Alieja Mieczak podaje zasady: trzy komisje, wybór dowolny.

Godzina 14.10. Czas startu.

Nie zastanawiając się kto pierwszy, nie wypychając odważnie przed siebie, od

W sąsiednim pokoju męczy się kolejny kandydat. Męczy się — to właściwie słowo. Nerwowo ścisną rękę, kręci się na krześle. „Położył się” na poprzednim pytaniu o zasady członkostwa partii nowego typu, teraz też ma trudności z wyjaśnieniem uchwały IX Zjazdu Rozmawiający z nim próbują naprowadzić na temat, zadają pytania pomocnicze: co uchwała mówiła o demokracji socjalistycznej, co to jest demokracja? Wreszcie kandydat — z trudem bo z trudem — ale odpowiada. Pytanie ostatnie: co winno cechować dobrego członka partii? — Praca, solidna praca, właściwe wykonywanie swych obowiązków — pada w odpowiedzi.

Slogan czy rzeczywistość tak myśli — pytają siebie po wyjściu kandydata członkowie komisji — trudno odpowiedzieć.

Przewodniczący pik Stanisław Baginski stwierdza, iż trzeba zwrócić uwagę sekretarzowi POP by baczenie przyjrzał się temu towarzyszy.

Następny grucze w WUSW to iż wybrał akurat tę komisję było pechowe. „Konikiem” pułkownika jest bowiem historia, więc zaczyna się odpowiadanie z trudem. Pytania są trudne — nie dziwnego, że kandydat milczy jak zakłęty. Dopiero gdy padną pytania dotyczące statutu i programu partii zaczyna odpowiadać.

W trzeciej komisji — gdzie zasiadają Jan Kaczanowski i Stefan Waleczak — atmosfera jest najluźniejsza. Może dlatego, że trafiają tu kobiety? Pracownica Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego tłumaczy różnicę między komisją rewizyjną, a komisją kontroli partyjnej. Potem seria krótkich, zrywkich pytań i odpowiedzi:

— Czyli głos jest ważniejszy — pierwszego sekretarza czy egzekutywy?
— Egzekutywy.
— A co jest najważniejszą władzą w POP?
— Zebranie.
— Jakie partie działają w Polsce?
— PZPR, SD i ZSL.
— Jak jest różnica między kandydatem a członkiem partii?
— Min. kandydaci nie posiadają praw wyborczych.

Kobieta odpowiada sprawnie, ale widząc, iż kosztuje ją to sporo nerwów. Mięta w rękach chusteczki i z niepokojem spogląda na pytających. Co też jeszcze wymyśli? A komisja pyta się o lekturę, prasę, wiadomości z kraju i ze świata, o pracę zawodową.

Następny. Młody, 23 lata.

Dlaczego towarzysze wstąpił do partii?

— Poszedłem w ślady ojca. Tak byłem wychowany, w duchu socjalistycznym.
— Jesteście wierzący?
— Nie.
— A gdybyście byli, to powinniśmy przyjąć was do partii?

— Wtedy nie powinienem tutaj przychodzić.

Wywiązuje się krótka dyskusja. Kiedy i w jaki sposób partia marksistowska ma być przyjmowana w swe szeregi wierzących. Staje na tym, iż przyjmować można, ale w partii winno dążyć się do zmiany ich światopoglądu.

Potem pytanie: Czy komunista musi być członkiem partii?

Odpowiedź: Żeby być komunista nie trzeba być w partii, ale być się powinno, bo tylko w grupie jest siła zdolna zmieniać rzeczywistość, a wszak komunista chce ten świat zmieniać.

Koniec. To już ostatni.

Kandydaci rozeszli się do domów. Członkowie komisji wymieniali między sobą uwagi — poziom jest wyższy niż w latach poprzednich, lecz i nasze wymagania są wyższe; część kandydatów nie posiadała przydzielonych zadań partyjnych — źle to świadczy o macierzystych POP; może warto zastanowić się jeszcze raz nad sposobem prowadzenia szkolenia? Wszelkie uwagi trzeba będzie wkrótce przeanalizować.

A teraz do domów.
28 kolejnych kandydatów PZPR miejskich organizacji w Gorzowie ukończyło swe szkolenie.

(brj)

Dzieciom porzuconym zapewnić rodzinny dom

Niechciane dzieci. Ich los jest różny. Porzucone przez matki, maltretowane przez ojców trafiają w końcu do domów dziecka. Tam czekają. Czekają na poprawę rodziców, którzy być może zabiorą je z powrotem i stworzą wreszcie rodzinne ciepło. Często jednak dzieci te skazane są na długie życie poza własnym domem, na życie w grocie innych, opuszczonych rówieśników. Życie w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Tam, najmłodsze spośród nich mają jeszcze szansę, na normalny, prawdziwy, rodzinny dom, choć nie przez rodziców matki i ojców stworzony. Tym domem są rodziny zastępcze i adopcyjne. Nierzadko wśród owych przybranych matek i ojców odnajdują wreszcie ciepło, spokój, bezpieczeństwo.

I właśnie po to, by tym porzuconym i niechcianym dzieciom oraz sierotom naturalnym stworzyć zastępcze środowisko rodzinne, powołano dziesięć lat temu przy Zarządzie Województwa TPD w Zielonej Górze ośrodek adopcyjno-opiekuńczy.

Zielonogórska placówka powstała w 14 lat po utworzeniu pierwszej tego typu w Warszawie. Pierwsze lata działalności ośrodka skoncentrowały na pozyskaniu wyspecjalizowanego kadru społecznego, na ułożeniu współpracy z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, sądami i służbą zdrowia. Korzystano również z doświadczeń innych placówek tego typu między innymi z ośrodków krakowskiego, warszawskiego i szczyńskiego. Dopiero po uporaniu się z całą sferą organizacyjną przystąpił zielonogórski ośrodek do swej podstawowej działalności: do zapewnienia porzuconym dzieciom zastępczego środowiska rodzinnego.

Dzisiaj ośrodek odwiedzają przeważnie małżeństwa pragnące przysposobić dziecko. Oboje muszą odpowiadać pewnym warunkom, a mianowicie: wiek 25-45 lat, obywatelstwo polskie, stałe dochody, minimum pięcioletni staż małżeński. Później pracownicy ośrodka przeprowadzają wywiady środowiskowe, a kandydaci na rodziców spotykają się z psychologiem i komisją kwalifikacyjną. Dopiero potem wpisuje się ich do rejestru. Wówczas przychodzi czas oczekiwania na dziecko. Okres ten trwa około trzech lat.

Rocznie do adopcji trafia w województwie zielonogórskim około 20 dzieci. Są to przeważnie sieroty naturalne. Natomiast tak zwane sieroty społeczne, czyli dzieci, których rodzice mają ograniczone, bądź zawieszono prawa rodzicielskie, mogą być umieszczane w rodzinach zastępczych.

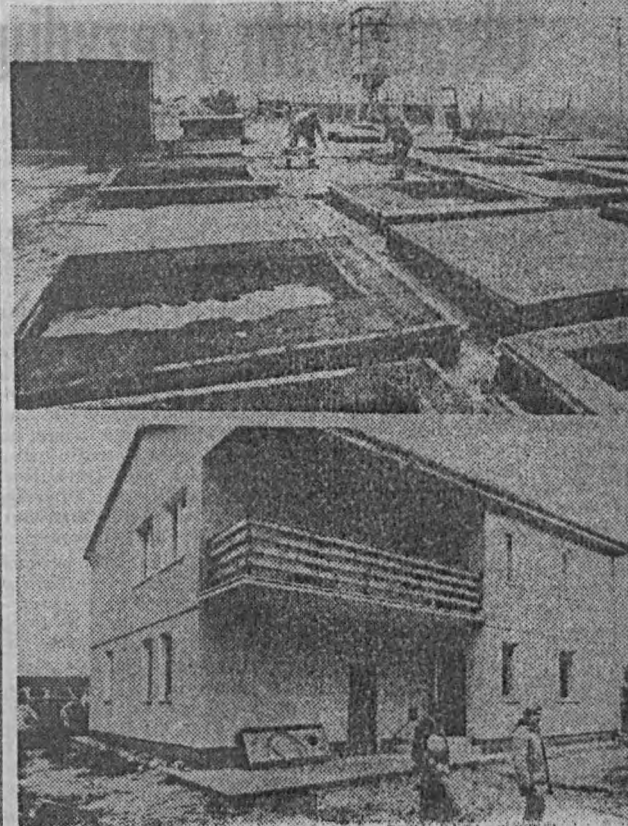
Zielonogórski ośrodek w ciągu swej dziesięcioletniej działalności zapewnił środowisko rodzinne 454 dzieciom. Spośród nich w rodzinach adopcyjnych umieszczono 302 dzieci, w zastępczych — 142 a w rodzinnych domach dziecka — 10.

Obok tej podstawowej działalności, zielonogórski ośrodek prowadzi również działalność profilaktyczną, robi wszystko co możliwe, aby dziecko zagrożone sieroctwem pozostało z rodzicami. Rozmowy prowadzone z naturalnymi matkami i ojcami mają na celu poznanie motywacji odrzucenia dziecka, określenia stopnia dojrzałości podjętej decyzji, wreszcie pomoc w stworzeniu warunków opieki nad dzieckiem. Nierzadko zagubionym matkom ośrodek udziela moralnego wsparcia, pomaga w załatwieniu łóżka czy przedszkola, a nawet w przyspieszeniu przydziału mieszkania. Pomoc ta obejmuje również zakres prawny, materialny i organizacyjny. Ponadto prowadzona jest praca przygotowawcza z kandydatami na rodziców, udziela się porad wychowawczych, wyjaśnia wątpliwości.

Oczywiście tak rozległa działalność placówki nie byłaby możliwa, gdyby nie współpracę z nią szeregu instytucji i ludzi w nią zaangażowanych. Przez wiele lat bowiem w zielonogórskim ośrodku pracowała etatowo jedna tylko osoba — kierownik. Funkcję tę kolejno pełnili: Maria Niedzielska, Anna Marciniak i obecnie Wanda Bocek. We wrześniu roku ubiegłego, dzięki przychylnemu stanowisku Kuratorium Oświaty i Wychowania, ośrodek otrzymał drugi etat pedagoga. Stanowisko to objęła Halina Łuczak. Te dwie osoby nie są oczywiście w stanie rozwiązać wszystkich problemów, stąd rozległa współpraca z instytucjami i konkretnymi ludźmi. W działalności ośrodka aktywnie uczestniczą między innymi: Teresa Papiernik — sędzia Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, Jan Walech — przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania, Mieczysław Torzecha — pedagog Państwowego Pogotowia Opiekuńczego, Stefan Laurosiewicz — pielęgniarka społeczna Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego.

Zadania stojące przed naszą placówką — mówi Wanda Bocek — są najcięższe i bardzo złożone. Wymagają nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim taktu osobistego, ostrożności i rozważań. Te właśnie przymioty umysłu i charakteru cechują działaczy związanych z naszym ośrodkiem, na którym ciąży wielka odpowiedzialność: zapewnienie osieroconemu dziecku takiej nowej rodziny, która przywróci mu poczucie bezpieczeństwa, zapewni normalne dzieciństwo, jednocześnie przyniesie radość i zadowolenie ludziom, którzy dziecko przyjęli.

DANUTA MYSTKOWSKA



Domki jednorodzinne z Bonina

W obecnym kryzysie mieszkaniowym, przy jeszcze ciągle wydłużających się kolejach w spółdzielniach, szuka się różnych rozwiązań, które mogłyby chociażby złagodzić trudną sytuację. Coraz częściej słyszy się o propozycjach dotyczących budownictwa jednorodzinnego. Szczegółowe zainteresowanie budzi to wnoszone z tanich materiałów. Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Boninie koło Choszcz (woj. gorzowski) opracowała konstrukcję takich domków i to nawet, jak twierdzi, niezbyt drogą. Są one oparte na prefabrykowanych elementach, które powstają z odpadowego drewna, wiórów, zrebków i innej

podobnej „galanterii”. Wszystko to związane jest cementem. Z takich elementów można montować domki na 6 różnych sposobów (chodzi o rozkład wnętrza) o powierzchni 85-110 m kw. Produkowane one są już seryjnie i cieszą się dużym powodzeniem — kilkadziesiąt można już spotkać na terenie woj. gorzowskiego. Licencję z Bonina za kupili także inne krajowe spółdzielnie. Być może domki te zaczną także wkrótce pojawiać się w innych województwach. Na zdjęciu: domek z Bonina i formowanie do niego elementów.

CAP — Ryszard Janowski

Radziecki rynek szansą dla «Zrembu»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ilość zawieszonych linowych, na które stale jest duże zapotrzebowanie oraz 9 specjalnych suwnic dla warszawskiego metra, o rozstawie 25 i 32 metry, zdolnych podnosić 16-tonowe ciężary także z poziomu poniżej „zerowego”.

Wielkoseryjna produkcja dla odbiorców radzieckich, pod wieloma względami jest korzystna dla gorzowskiego „Zrembu”. Umożliwia ona znaczne obniżenie kosztów wytwarzania poprzez zmniejszenie zużycia materiałów hutniczych (dzięki stosowaniu efektywniejszych ich rodzajów), ograniczenie pracochłonności, podniesienie jakości i wydajności pracy. Premiuje także eksportu w ramach umowy z PPAZ. Nie więc dziwnego, że przedsiębiorstwo stara się utrzymać i rozwijać kontakty.

W nowym 1985 roku — za kład wykonana dla ZSRR ponad 2 tys. form do podkładów, za ponad miliard złotych i blisko 540 konstrukcji do suszarni za 130 mln zł.

Produkcja dla Związku Radzieckiego obejmuje w sumie około 90 proc. aktualnych możliwości wytwarzanych „Zrembu”. W styczniu 1985 roku, dzięki operatywności centrali handlowej zresztą „Fabex — Zremb” i PHZ „Polimex — Cokop” podpisano kontrakt, który już obecnie zagwarantuje gorzowskiemu przedsiębiorstwu wykorzystanie połowy mocy produkcyjnych w całej następnej pięcioletniej Radzieckiej handlowej chłapować tu w latach 1986-1990 po tysiąc form do podkładów kolejowych rocznie. Poza tym zainteresowani są oni również zamówieniem w tym zakładzie na przyszłą pięcioletkę około 25 suwnic bramowych i pomostowych. Ta ostatnia propozycja idzie w parze z dążeniem gorzowskiego „Zrembu” do powrotu do tradycyjnego asortymentu, już obecnie gromadzi on zamówienia na suwnice na 1986 rok, kiedy to zamierza ponownie podjąć ich produkcję.

(cud)

Reglamentacja nam o-brydła, obrzydli nam kartki, a jeszcze bardziej kolejki. Zaczyna się więc coraz głośniejsze wołanie o zniesienie kartek. „Cen trum” jeszcze się w tej sprawie wyraża nie wypowiedział, ale „z kół zblizionych” są przecieki informacji, że zniesienie kartek na masło, kaszę, jest więcej niż prawdopodobne, na masło możliwe, zaś na masło niemożliwe.

Jak będzie — zobaczymy. W każdym razie musimy się do NOWEGO przygotować, nie tylko psychicznie, ale i organizacyjnie.

Jeśli chodzi o masło, operacja zniesienia kartek może się odbyć bezboleśnie i — myślimy — bez większych operacji cenowych. Przy obecnym układzie cen wolnorynkowych na zboża paszowe i cen artykułów maszynowych, nie zachodzi obawa ch wykupu. Wiadomo również, że nie wszyscy wykupują należne im nominale.

A masło? Tu sprawa jest bardziej skomplikowana. Maszyny zgromadzone niełatwo zapaść, a z informacją młeczarszą wynika, że nie wszyscy realizują w pełni należny im przydział. W tym przypadku sprawa jest mniej jasna, bowiem popyt na masło jest m. in. uzależniony od

wielkości dostaw innych tłuszczów, a więc oliwy, oleju, margaryny, smalcu, a także wędlin i serów. Ale przy już dość wysokich cenach masła, popyt może być regulowany przez stosunkowo niewielkie ruchy cen, co nie będzie miało większego wpływu na standard życia ludności.

Cukier? Produkcja dobra, zapasy są, pozostaje problem ceny. Przechowywanie, że cukier powinien kosztować w granicach 90-100 zł za kilogram. Wówczas wilk, czyli przemysł cukrowniczy będzie syty i owca, czyli konsument, moim zdaniem niezbyt obkubany.

Istnieją obawy, że sprzedaż cukru bez ograniczeń, nawet w cenie 100 zł za kilogram, wywoła wykup na cele — bim brownicze. Są to chyba obawy nieuzasadnione. Jeśli nawet tak by się działo, to ów wykup stanowiłby promień światła w ciemności.

Jak z powyższych rozważań wynika, zniesienie kartek jest możliwe bez większych komplikacji.

O wiele trudniejsza byłaby operacja z zniesieniem kartek na masło. Tu bez bardzo drastycznych operacji cenowych nie mogłoby się obejść. Nie mogłoby też być mowy o rekompensacie. Po prostu dlatego, że umożliwienie każdemu zakupu chociażby owych

30 kilogramów mięsa rocznie, stworzyłoby sytuację jaką pamiętamy z okresu sprzed wprowadzenia kartek.

Część ekonomistów twierdzi, że zniesienie „bezwzględnie” kartek na masło będzie możliwe jeśli nastąpi zrównoważenie podaży z popytem. Teoretycznie niby ra-

zawskiej puli” wykupowali przyjeździ, to i tak można wycofać z tego wniosek, że nawet owe 100 kilogramów na mieszkańca nie jest granicą pewną.

Zrównoważenie podaży z popytem wymagałoby co najmniej podwojenia produkcji mięsa, albo jego ogromnego

Okolice ekonomiki

A jeśli zniesiemy kartki

importu. Ani jedno, ani drugie nie jest możliwe w najbliższych latach.

Mówimy cały czas o popycie, mając na uwadze obecną sytuację na rynku, sytuację pieniężną, ludności, relacje cen, wielkość dochodu odczołonego i oszczędności, cały ten nawis inflacyjny.

Jeśli więc o zniesieniu kartek na masło mowa, to trzeba jasno powiedzieć, że nie będzie to możliwe bez bardzo znacznej podwyżki cen, innymi słowy bez dostosowania popytu do podaży. Bez doprowadzenia do sytuacji w jakiej KAŻDY będzie mógł ku-

pię tyle mięsa, czy wędlin ile będzie CHCIAŁ i KIEDY będzie chciał, oraz na ile będzie go STAC.

Będzie to niesprawiedliwe? Owszem, tylko co to znaczy niesprawiedliwość w socjalizmie? Na ogół uważa się, że owa niesprawiedliwość polega na dzieleniu wszystkiego po

równu. Takie rozumowanie ma niewiele wspólnego z socjalizmem. Czyż Marks nie mówił, że jaka praca taka płaca, a Lenin, że kto nie pracuje ten nie je?

Gdyby przyjąć prymitywnie rozumianą zasadę równości, to obecnie każdy Polak musiałby mieć po jednej dziesiątej części samochodu osobowego, po kawalku kolorowego telewizora, pralki automatycznej itp.

Oczywiście mięso to nie samochód. Mięso to pokarm, białko, tłuszcz. Dlatego ceny powinny być skalkulowane tak, aby KAŻDEGO było stać

na MINIMUM, ale nie każdego na DOWOLNE zaspokojenie potrzeb.

Ekonomiści zwracają uwagę, że operacja zniesienia kartek na masło nie może się ograniczać tylko do obniżenia popytu przez operację cenową. Operacja przyniesie skutki tylko wówczas, jeśli uda się zlikwidować nawis inflacyjny. Po to potrzeba po pierwsze zahamować wzrost

plac, nie znajdujących pokrycia w zwiększaniu wydajności, stworzyć alternatywne możliwości wydawania pieniędzy — np. przez zwiększenie oferty artykułów przemysłowych, skierowanie uwagi na wykup mieszkań, zakup działek, ziemi, a także przez podniesienie cen na artykuły

traktowane u nas jako luksusowe np. samochody do pozostawienia cen wolnorynkowych. No proszę! Masła, kasza, cukier, masło... Załatwilimy się z tym na papierze dość gładko. A jak zaczęliśmy mówić o mięsie, zaczęły wyłazić co rusz nowe kolce.

Coś w tym: mięso a sprawa polska, jest. Wszak właśnie mięso, czy ściślej operacje cenowe z nim związane, były w Polsce detonatorem niepokojów społecznych. Dlatego podchodzimy do tego z tak ogromną ostrożnością.

Jak więc od tych kartek się odciąć? Wszak, z ekonomiz-

nego punktu widzenia, tak daleko posunięta reglamentacja jak u nas, stanowi poważny hamulec rozwoju gospodarczego, stopnia zainteresowanie zwiększaniem zarobków, a więc wydajności pracy.

Na Węgrzech, gdzie nie ma kartek, a gdzie ceny odpowiadają realnej wartości towarów, są zblizzone do cen swiatowych, wielu ludzi, w tym emeryci, poszukują dodatkowych źródeł zarobków, aby móc kupić dodatkową porcję ssałami.

Regulowanie cen jest rzeczą nieodzowną. Rozumiały to wszystkie kolejne ekipy rządzące w Polsce. Tylko, że te, które się do tego zabierały, czyniły to nieodmiennie i ponosiły porażki. M. in. dlatego, że działano z zaskoczenia, że nie przygotowane doświadczenia nie do takiej operacji opinii publicznej. Ciągłe się więc za nami ta reglamentacja jak kula u nogi, angażuje setki tysięcy ludzi, podłogi, papieru, kosztuje miliony i przynosi miliardowe straty.

Są już też tacy, którzy te reglamentacje, te kartki pokochali i tacy, którzy zarabiają na tym miliony, bo reglamentacja jest nieodrodną siostrą spekulacji.

JERZY NOGIEC

Obradowało Prezydium Rządu

Jak już informowaliśmy, 17 bm. Prezydium Rządu omówiło sprawy reformy gospodarczej. Jednym z ważniejszych jej problemów jest kształtowanie struktur organizacyjnych w gospodarce narodowej.

Kierunek przekształceń pod porządkowaniem zostanie strategią celową i zamierzeniem polityki gospodarczej. Do nich należy m.in. unowocześnienie i przyspieszenie rozwoju niektórych dziedzin gospodarki, integracja producentów biorących udział w obrocie międzynarodowym, usprawnienie kooperacji, rozwiązanie problemów o ważnym znaczeniu dla całej gospodarki, jak np. elektronizacja podstawowych elementów systemu organizacyjnego gospodarki, pozostawienie przedsiębiorstw państwowych.

Prezydium Rządu zaakceptowało ogólne założenia i kierunki kształtowania struktur organizacyjnych w gospodarce. Zobowiązuje pełnomocnika rządu do reformy gospodarczej do podjęcia działań zmierzających do usprawnienia procesu tworzenia nowych struktur organizacyjnych w gospodarce według przyjętych zasad.

Prezydium Rządu zatwierdziło założenia systemu ocen działalności przedsiębiorstw państwowych, którego generalne cele wynikają z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Prezydium Rządu zaakceptowało również założenia w sprawie statusu dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Postanowiono, że projekt statusu powstanie we współpracy z organami centralnej i terenowej administracji, a także organizacjami społecznymi i zawodowymi, samorządami pracowniczymi i związkami zawodowymi.

SPRAWY FINANSOWE

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ujęć o datkach w tytule inwestycji. Przepisy te dotyczą podatników nie będących jednostkami gospodarki społecznej. Ugi otrzymywać będą m.in. prowadzący usługi campingowe i poligraficzne, rybacy, w przypadku zakupu lodzi lub kutrów. Upoważniono również rady narodowe stopnia wojewódzkiego do rozwiązania ulg w zakresie usług turystycznych, fonografii, handlu.

Zamiasł Liceum Morskiego szkolenie rezerwistów Marynarki Wojennej

Dobiega końca 12-letnia działalność Liceum Morskiego w Szczecinie, które kształciło kandydatów na marynarzy floty handlowej. Jest to ostatnia, naturalna klasa, do której uczęszcza 40 chłopców. Kilkuś absolwentów pracuje głównie na statkach PZM, kilkudziesięciu studiują w szczecińskiej Wyższej Szkole Morskiej.

Skąd zatem flota handlowa będzie brała kandydatów na marynarzy? Otóż jeszcze w roku ubiegłym dowiedzieliśmy się w dyrekcji PZM, iż armator zamierza zorganizować i sfinansować ośrodek

diu artykułami spożywczymi, rolnymi i ogrodnictwem, z wyjątkiem sprzedaży kwiatów oraz towarów pochodzenia zagranicznego.

Prezydium Rządu zapoznało się również z informacją o dotacjach przedmiotowych w 1984 roku. W ustawie budżetowej na rok bieżący ustalono ogólną kwotę dotacji w wysokości 602,8 mld zł. Składają się na nią głównie dopłaty z budżetu państwa do artykułów żywnościowych, zaopatrzenia rolnictwa (pasze, nawozy, materiał siewny), usług dla ludności oraz artykułów, które służą dzieciom (wzrosty, wózek, zabawki, zabawki szkolne).

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez Izby skarbowe w jednostkach gospodarczych obniżono dotacje przedmiotowe o łączną kwotę ponad 7 mld zł.

Ponadto rozpatrzone następujące projekty aktów wykonawczych do niedawno uchwalonej przez Sejm PRL ustawy — prawo budżetowe:

- rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie stosowania odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny budżetowej;

- uchwała Rady Ministrów w sprawie dysponowania rezerwą budżetu centralnego;

- uchwała Rady Ministrów w sprawie finansowania inwestycji jednostek i zakładów budżetowych.

Wymienione projekty zaakceptowano.

HARMONOGRAM DZIAŁAŃ W ZAKRESIE POLITYKI MIESZKANIOWEJ

Prezydium Rządu zatwierdziło harmonogram realizacji zadań wynikających z uchwały Sejmu PRL w sprawie polityki mieszkaniowej do 1990 roku. Dokument ten zawiera m.in. propozycje opracowania programu rozwoju budownictwa do 1990 roku, a także programu rozwoju lokalnej produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych. Przeprowadzona zostanie analiza wyników przedsięwzięcia wykorzystania terenów uzbrojonych na cele mieszkaniowe. Dokończona będzie gospodarka lokalnymi w myśl zasady, że przy przydziale mieszkań w pierwszej kolejności uwzględniane będą potrzeby rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych.

ZAOPIATRZENIE MATERIAŁOWE

Prezydium Rządu zapoznało się z oceną funkcjonowania zasad zaopatrzenia gospodarki narodowej w roku bieżącym. Wyniki gospodarcze wskazują, że wprowadzony system zapewniania właściwego poziomu dostaw materiałowych dla odbiorców, którzy realizują ważne cele społeczno-gospodarcze. Natomiast nie w pełni wdrożone zostały powiązania umowne, a przedsiębiorstwa zajmujące się pośrednictwem działają niejednolicie, co wynika z podporządkowania ich różnym resortom.

W przyjętym postanowieniu Prezydium Rządu określono zasady związane z doskonaleniem zasad zaopatrzenia materiałowego — technicznego na rok przyszły.

PROJEKTY ZMIAN W AKTACH PRAWNYCH RADY MINISTRÓW

Prezydium Rządu zaakceptowało projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie przeszacowania zasobów przez jednostki gospodarki społecznej oraz zasad rozliczania wyników tego przeszacowania z budżetem. Istota zmian polega na tym, że pierwsza połowa kwot z tytułu przeszacowania pozostawie w przedsiębiorstwie, a druga — odprowadzana do budżetu państwa.

Zaakceptowano projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług montażowych związanych z eksportem. Proponowane zmiany idą w kierunku bardziej racjonalnego gospodarowania kadrami fachowców. Nie będą kierowane do pracy za granicą osoby, które rozwiązały z zakładem umowę o pracę, bądź przed wyjazdem nie pozostawiały w stosunku pracy. Natomiast osoby kierowane do pracy w ramach zawartych kontraktów handlowych będą musiały legitymować się określonym stażem pracy w przedsiębiorstwie macierzystym.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Decyzja sprzed 2 miesięcy — powierzająca wykonanie remontu PKZ — powoli zaczyna obracać w „ciasto”. 15 listopada br. powołano oddział konserwacji architektury monumentalnej. Wzorem działającego po wojnie przedsiębiorstwa o podobnej nazwie, zajmie się ono ratowaniem zabytków stolicy — ale tylko budynków lub całych kompleksów architektonicznych. Pierwszym z nich ma być właśnie hotel „Bristol”.

Zanim jednak to nastąpi — nowy 19-ty oddział PKZ musi pozyskać 600-800 nowych pracowników. W chwili obecnej...

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Wyprzedzenie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

planego i żądanego „Wielu” sprzedają w tym roku swoim odbiorcom, firmom handlowym i producentom odzież, ponad 300 tys. metrów bieżących tkanin więcej niż zakładali plany tych przedsiębiorstw. W obu fabrykach też wyniki ostatnich dwunastu miesięcy są najlepsze w historii.

Czy można mieć wątpliwości słuchając takich informacji? No można, tylko one zbiegają się z rzeczywistością. W tym roku plany tych przedsiębiorstw nie są tak optymistyczne, jak w poprzednim. W obu fabrykach też wyniki ostatnich dwunastu miesięcy są najlepsze w historii.

Lektura najnowszego miesięcznego biuletynu Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze przekonuje o tym, że przemysł rzeczywiście pracuje rytmicznie. Duża jest w tym zasługa motywacyjnych modyfikacji w systemach płac. Ludzie po prostu poczuł pieniądze, które można otrzymać za dobrą (jakąś) pracę i wydają ją. Takie sytuacja wytworzyła się między innymi w sułchowskiej „Dianie”. Ubiegłoroczne przeróbki mechanizmów przemysłowych wytworzyły tam presję na służby zaopatrzeniowe i bywało w tym roku tak, że w deficycie surowców, w czasie malejących zapasów, ludzie ponagali nie jako specjalistów z działu zaopatrzenia do czynienia eks-

tra starań o ekstra przedzie. Efekt natomiast jest taki, że z tych interwencyjnie załatwionych materiałów powstały niezapowiedziane w planie skarpety, rajstopy i sweterki. Teraz ten towar trzeba szybko wysłać w Polskę, i trzeba też... niepokoić się o swoje pieniądze. Jeśli do 25 stycznia do banku nie wpłyną należności, ucierni nie od biorca, lecz „Diana” właśnie.

Tak, prawda, rynkowe warunki dyskontują wartość tych przemysłowych osiągnięć. Przecież nie ma nie dziwnego w tym, iż straszących, wzmiankowanych klientów (tych prawdziwych, a nie „staczej”) sklepów meblowych musi drażnić wieść o wykonaniu rocznych zobowiązań przez fabrykę, na przykład wolską Tytko, że pracownikom samej fabryki podobne reakcje mogą również drażnić. Im takie zarzuty (np. „co z tego więcej skoro i tak za mało”) może stawiać majster, a ich umiejętności w stosowny sposób wycenia księgowy.

W gronie zakładów notujących owo planowe w przeliczeniu są też: Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Zielonej Górze, które już tej chwili ma nadwyżkę w wysokości 20 mln zł, Lubuskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Zarach oraz Spółdzielnię zrzeszone w RZSL.

Taka jest ta statystyczna prawda.

Taka jest, niezależnie od odczuć i trosk nabywców. j.m.

Remont hotelu «Bristol»

Trwają prace przygotowawcze

Koszt budowy hotelu „Bristol” w Warszawie w 1980 r. wyniósł 2 mln rubli 141 mln zł zaplanowano na remont w 1987 r. gdy zmierzniawano część jego pokoi — zakładając m.in. wodę bieżącą. W br. oceniono, że renowacja pustego od kilku lat obiektu kosztować będzie ponad 3 mld zł. Te liczby podane na konferencji prasowej zorganizowanej 17 bm. przez Przedsiębiorstwo „Pracownie Konserwacji Zabytków” w Warszawie — wykonawcę remontu — obrazują wielkość inwestycji.

Decyzja sprzed 2 miesięcy — powierzająca wykonanie remontu PKZ — powoli zaczyna obracać w „ciasto”. 15 listopada br. powołano oddział konserwacji architektury monumentalnej. Wzorem działającego po wojnie przedsiębiorstwa o podobnej nazwie, zajmie się ono ratowaniem zabytków stolicy — ale tylko budynków lub całych kompleksów architektonicznych. Pierwszym z nich ma być właśnie hotel „Bristol”.

Zanim jednak to nastąpi — nowy 19-ty oddział PKZ musi pozyskać 600-800 nowych pracowników. W chwili obecnej...

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkałych w hotelach i kwaterek prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według dotychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpłynęło to ujemnie na stan zatrudnienia.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowników w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgni

Taaaka ryba

O rety, kontrolują!...

Pomijając w padki przyłapanych na gołym uczynku wszelkiej masei kłusowników (których to „wpaadek” nie zas kłusowników jest wciąż zbyt mało w porównaniu do rosnących rozmiarów kłusownictwa) — również normalni, czyli legalni wędkarze dość często popadają w kłopot z tym, co im wolno a co nie...

O zachowaniach wędkarzy z kartą PZW w kieszeni, naruszających na sto różnych sposobów regulamin sportowego połowu ryb bądź naruszających prawne uregulowania dotyczące korzystania z wód PGRyB, pisaliśmy w „kąciku” już niejednokrotnie, jednakże działacze PZW sygnalizują, iż obok przypadków wykroczeń przeciwko statutowym normom etyki wędkarskiej — słusznie łepionym i „ściganym” — mamy także do czynienia z narastającym zjawiskiem bezprawia i samowoli ze strony prawdziwych bądź „podrywających się” strażników ochrony wód i przyrody.

Przypadki zabrania wędkarzowi nad wodą legitymacji PZW a jeszcze częściej zaboru sprzętu wędkarskiego, są dla poszkodowanych zawsze przykre i bolesne, ale o zasadności czy nawet legalności tak drastycznej „profilaktyki” stosowanej przez kontrolujących, też różne słuchy krążą... Zwiastują, iż sprzęt zarekwirowany rzekomo tylko do czasu wyjaśnienia sporu z nad wodą, przez długie miesiące, a bywało że już nigdy, do wędkarza nie wracał, nawet, gdy już ponosił określone konsekwencje; mandolowe w kolegium do spraw wykroczeń czy statutowe, w wędkarskim sądzie organizacyjnym.

Wędkarze nie są ludźmi ulepionymi z innej gliny i też kontroli „nie lubią”. Zwiastują, w sytuacjach, gdy zapomnieli się zabrać uprawniające do wędkowania dokumenty albo gdy wie iż będzie draka, bo w wodzie moczy się kilka zamiast dwóch regulaminowych wędek, a w dodatku kontrolujący zajął zaraz do siateczki a tam dwa niewymiarowe szupczaki.

Wiadomo, „kwalifikacja czynu”, ocena drastyczności wykroczenia zależy czasami tylko od... nastroju czy powiedzmy „dobrego serca” kontrolującego, od sposobu w jaki z nim rozmawia wędkarz także, a zatem wszystko kończy się niekiedy na rekomendacji tylko, na małej lekcji pedagogiki. Po oddaleniu się strażnika ochrony wód czy milicjanta, nasz upomniany a niepoprawny wędkarz, nadal traci się na rybkę... po swojemu. Tymczasem tolerowanie drobnych wykroczeń, zachęca do ryzyka i kolejnej niesubordynacji i dlatego trudno nie zgodzić się z poglądem tych działaczy, którzy powołują, iż żadnej taryfy ulgowej być nie powinno, bo zamiast dobrej „nauki” wypacza się tylko „charakter” wędkarza.

Wędkarze „wychowują się” wzajemnie od tak dawna. Byłoby zatem najwłaściwie, wierzyć, iż jeszcze jeden, najstraszniejszy nawet felieton wystarczy, aby przynajmniej ten statystyczny wędkarz lubuski, stał się nagle najbardziej etycznym wędkarzem w PRL. Zresztą, nawet prowadzone w okęgach PZW statystyki dotyczące się ilości i rodzaju ujawnianych w danym roku wykroczeń przeciwko statutowej normie, etycznego wędkowania, nie ujawniają w gruncie rzeczy prawdziwych rozmiarów tego zjawiska, gdyż wedle opinii i spostrzeżeń ekspertów z branży, o wiele, wiele więcej tych wykroczeń po pełniają wędkarze nigdy nie kontrolowani.

Tak więc można by rzec, iż wędkarstwo mamy takie jakie mamy, to znaczy i to czy-

ste, sportowe, legalne, ale także to rozbisurmanione, agresywne, mające za nic wszelkie regułiny, przepisy, normy etyczne i osobistą kulturę wędkarza w obcowaniu z przyrodą, w zachowaniu się nad wodami.

Skoło jednak zdarzają się „zli” wędkarze, trafiają się zapewne także nadgorliwi, niekompetentni czy wręcz fałszywi kontrolerzy wód? Okazuje się, że i w tej materii niczego nie trzeba zgadywać.

W okęgu PZW Zielona Góra jeszcze przed rokiem głośna była sprawa zabrania całego sprzętu wędkarskiego i pontonu grupce wędkującej młodzieży na rzce Pliska k/Gądkowa, oczywiście bez pokwitowania na wet, przez jakichś dwóch niewlegitymowanych przez nikogo, rzekomych „strażników”. Pomimo zgłoszenia sprawy na milicję, do dziś sprawy są nieznanymi.

W tym samym okęgu działaczy PZW zbulwersowała w tym roku „przygoda” pewnego starego, 70-letniego wędkarza, któremu jednego dnia ktoś odebrał nad wodą legitymację PZW. A kiedy stary wędkarz — przekonany iż nieporozumienie się wyjaśni — na jutro znowu znalazł się na swojej kładce jeziorowej, grupa kontrolna MO zabrała mu też wędkę, ponieważ łowił bez karty. O wystawieniu pokwitowania zapomniano jakoś...

W sierpniu tego roku, młody wędkarz Paweł H. z Sulechowa pojechał sobie na rybkę wraz z kolegą nad staw — kąpielisko przy moście w Głogach. W momencie kiedy poławiał się tam jakiś pan i błysnął chłopcom przed oczyma jakąś „czerwoną legitymacją” (mówiąc że jest strażnikiem ochrony wód).

Paweł robił ciasto a jego wędkę trzymał aku rat przyjaciel nie będący członkiem PZW. Owym nieznajomemu do dziś „kontroler” zabrał oczywiście chłopcom wędkę, przedtem jeszcze grzywną 20 tys. zł postraszył a zmartwiony i przestraszony chłopak poskarżył się potem w biurze okęgu PZW, że swój ładny dwuczęściowy kij spinningowy z kolowrotami Rex, kupił sobie za 200 koron, czyli za wszystkie swoje oszczędności jakie udało mu się zgromadzić na kolonii w Czechosłowacji.

Sprawa tej ewidentnej kradzieży wsiadła do „Syrenki”, która przyjechała nad staw i jak dotąd milicji nie udało się trafić na jego trop.

Komentując te i inne przypadki pobawiania wędkarzy sprzętu lub legitymacji przez prawdziwych bądź podszywających się strażników ochrony wód i przyrody, dyrektor biura ZO PZW Jerzy Tender doradził mi, aby wystosować następujące do wędkarzy ostrzeżenie i pouczenie:

— W przypadku kontroli, powinno się do kładnie ohezyć legitymację osoby kontrolującej i zwrócić uwagę, czy jest ważna na dany rok. W żadnym zaś przypadku nie powinno się oddawać sprzętu bez uzyskania pokwitowania, które każdy legalny strażnik musi wystawić i własnoręcznie podpisać, zaś czasowo zarekwirowany sprzęt przekazać do ZO PZW do wyjaśnienia. O losach tego sprzętu decyduje, po wyjaśnieniu sprawy, ZO PZW bądź kolegium ds. wykroczeń.

A w ogóle, tylko rażące wykroczenia przeciwko regulaminowi PZW upoważniają legalnych strażników do „zabezpieczenia” sprzętu wędkarza. Podobnie ma się sprawa z zabieraniem legitymacji; można ją zabrać tylko wówczas, gdy jest nieważna na dany rok lub mocno zniszczona i nieczytelna.

KIEŁBIK

Z cyklu „Wspomnienia frontowych żołnierzy” publikujemy dziś fragment pracy lekarza med. i magistra praw ANTONIEGO KACZKOWSKIEGO zam. w Mysliborzu. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. jako oficer, m.in. w obronie Warszawy. Dwa lata później unikając aresztowania, przedostał się do oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. Tam doznał wyzwolenia w lipcu — sierpniu 1944 r.

Wspomnienia frontowych żołnierzy

Byłem szefem polowego szpitala

Wczoraj, 16 sierpnia w godzinach wieczornych rozplakatowano obwieszczenia o ochotniczym zaciągu do Odrodzonego Wojska Polskiego. Wśród tych, co powinni i mogli się zgłosić wytworzyły się dwie grupy, wysuwające argumenty za i przeciw. Jako oficer uważałem, że moim świętym obowiązkiem było zgłosić się i iść na front. Następnego dnia rano zameldowałem się ochotniczo w Rejonowej Komendzie Wojska Polskiego w Zamościu. Początkowo pracowałem tam jako przewodniczący komisji poborowej.

Moje próby o odesłanie mnie na front, były bezskuteczne. Dopiero po sześciu miesiącach otrzymałem oficjalne wezwanie do Szefostwa Służby Zdrowia Armii Polskiej w Lublinie. Tam, po kilku dniach dostałem rozkaz i nominację na szefa Szpitala Zakaznego Nr 26 w Zamościu.

Rozpoczęły się dni męczącej i ciężkiej pracy. W jednej osobie komendanta łączymy niemal wszystkie funkcje. Byłem kwatermistrzem, oficerem mundurowym, żywnościowym, propagandzistą i gońcem. Dzięki znajomości i zaufaniu ludzi oraz dobrej orientacji w terenie, mogłem dokonać „cudu” w zorganizowaniu szpitala.

Początkowo nikt ochotniczo nie zgłaszał się do pracy w szpitalu. Dopiero gdy „zrobiliśmy” odpowiednią agitację wśród znanych i byłych partyzantów, w ciągu trzech dni miałem komplet ludzi, włącznie z pielęgniarkami.

Ponieważ nie było żadnej kuchni ani stołówki więc po czatkowo nie otrzymywaliśmy prowiantu. Obowiązek zaopatrzenia spadł na komendanta szpitala. Dla przybyłych oficerów, mój dom stał się czymś w rodzaju kasyna oficerskiego. Miejscowi stolarzy siedli w swoich domach.

W dniu 17 listopada 1944 r. złożyłem meldunek Szefostwu Służby Zdrowia organizującemu się w Tomaszowie Lubelskim III Armii WP, że szpital jest gotowy do pełnienia swej funkcji.

Następnego dnia zjechała komisja z dowództwa na inspekcję. Wypadła ona nadspodziewanie dobrze. W rezultacie, dwa dni później, zmieniło nazwę i funkcję Szpitala Zakaznego Nr 26 na Szpital Frontowy Ewakuacyjny. W dwa tygodnie później został awansowany na majora ze starszeństwem z dn. 1. XII. 1944 r.

W początku stycznia 1945 r. otrzymałem rozkaz przeniesienia szpitala w pobliże frontu, pod Warszawę.

SZPITAL NA PERYFERIACH WARSZAWY

Mroźna noc z 15 na 16 stycznia. Pociąg śpiący wtoczył

było sporo zatrutych płynem zapobiegającym zamrażaniu silników. Był to płyn o przyjemnym zapachu likieru, który wielu żołnierzy uważało za alkohol. A że było mroźno i często głodno więc nieszczęśliwie chętnie dobierali się do beczek z tym płynem pozostawionym przez uciekających w panice Niemców. Nie stety, nie wszystkich dało się uratować, mimo ogromnej ofiarności i poświęcenia całego naszego białego personelu medycznego.

Na ratowaniu życia rannym i chorym żołnierzom polskim i radzieckim w ośrodkach szpitalu miały nam dni tygodnie i miesiące. Niemie pałki rozkazów dowództwa nakazywały ciągle powiększać szpitala, z 200 łóżek do 400, za kilka dni — do 500 i znowu za kilka dni — do 600. A wszystko we własnym zakresie, własną inicjatywą i w zasadzie bez powiększania personelu. Tak było do końca wojny.

NIE STRZELAĆ DO PORTRETÓW

Salwy armatnie oznajmiły koniec wojny. Były iluminacje, wjaty, zabawy, panowała powszechna radość. W czerwcu 1945 r. otrzymałem rozkaz z Departamentu Służby Zdrowia WP, nakazujący mi przeorganizowanie Frontowego Szpitala Ewakuacyjnego Nr 45 w Otwocku na Szpital Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie.

W kilkanaście dni potem, organizowałem ten szpital w dawniej szkole pielęgniarów przy ul. Koszykowej w Warszawie. Po wielotygodniowych trudach, których rozwiązywało nie wymagało sprytu i dyplomu, maję dniach pełnych pracy bezmiernej, awantur personalnych i kłopotów gospodarczych, Szpital Ministerstwa Obrony Narodowej stał się faktem. Pierwsi pacjenci zajęli łóżka.

Trzeba było to jakoś uczcić. Kierownicy oddziałów szpitala i szefowie jego personelu wojskowego dawali mi to wyrażenie do zrozumięcia. Postanowiliśmy zorganizować wspólną kolację. Przyjęcie wypadło akurat w dniu imienin zastępcy komendanta szpitala do spraw polityczno-wychowawczych.

W części oficjalnej usłyszałem wiele przyjemnych słów pod moim adresem, jako organizatora Szpitala MON. Kolacja była, jak na ówczesne możliwości aprowizacyjne, su ta pod względem napoi i jedła. W miarę opróżnianych butelek, nastroj stawał się coraz bardziej beztroski i przyjemny. Grupa „Iłwoska” zaczęła śpiewać swoje ulubione, regionalne piosenki. Inni też nie pozostawali niemi. Zaczęły się słowne utarczki i wymieniano różne poglądy na tematy mające charakter raczej dzielnicowy. Ponieważ nie chciałem wystąpić w roli mediatora więc pod pozorem załatwienia jakiejś sprawy wyszedłem z przyjęcia.

Następnego dnia, oficer inspekcji zameldował przy raporcie, że portret najwyższego dostojnika na sali, w której odbywało się przyjęcie, został postrzelony. Portret kazalem natychmiast wymienić, a w rozkazie pisemnym — nie umieszczać tej sprawy. Nie myślałem wtedy, że o tym przykrym incydencie wie już „informacja”. Tego samego dnia zostałem przesłuchany na okoliczność popełnionego przestępstwa, jak to nazwano. Po przesłuchaniu zrozumiałem, że kończy się moja funkcja szefa. Rzeczywiście, tak się też stało. Po kilku dniach podpisywałem ostatni rozkaz nr 324, jako komendant szpitala MON w Warszawie.

Opr. ST. F.

PS. Praca ta otrzymała III nagrodę w konkursie na wspomnienia kombatantów, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzkie ZBoWiD w Zielonej Górze i Gorzowie nad Lubuski Komitet Upowszechniania Prasy i Redakcję „Gazety Lubuskiej”.

Rasizm na plaży

Plaża Ipanema w Rio de Janeiro zyskała sobie ostatnio miejsce, na którym uprawia się rasizm, zaś plażowiczowie powołują się o niego do osób o ciemniejszym kolorze skóry.

Cała sprawa spowodowana została uderzeniem lili autostopowej, odegnać przez ludzi o ciemnym kolorze skóry, odegnać, ponieważ ciemniejsi uważają, że ciemniejsi mają prawo do plaży. Odegnać, ponieważ ciemniejsi uważają, że ciemniejsi mają prawo do plaży. Odegnać, ponieważ ciemniejsi uważają, że ciemniejsi mają prawo do plaży.

Natomiast mieszkańcy Ipanema, którzy jak większość przedstawicieli średnich i wyższych klas społecznych zaliczają się do białych, wystąpili do zarządu miasta z protestami przeciw okupowaniu plaży przez ludność zamieszkałą w robotniczych dzielnicach i posiadającą ciemny kolor skóry.

Żołnierze zamieszcza zdjęcie z plaży ukazujące skromnie ubrane rodziny czarnych robotników spożywających prosty posiłek i zrywające kąpiel podczas gdy obok plażowicze o jasnym kolorze skóry używają sportów wodnych oraz modnego ostatnio surfing.

Niechęć do czarnych korzy stojących z tych samych plaż w społeczeństwie brazylijskim uchodzącym za wolne od przesądów rasowych, wzbudziła szereg kontrowersyjnych polemik w prasie.

Według przedstawiciela lewego skrzydła partii robotniczej, pseudo-burżuazja w Ipanema jest w rzeczywistości rasistowska, tą samą zaś opinią wyraża szereg ugrupowań postępowych, które poddały krytyce dyskryminację czarnych obywateli i zjawisko socjalnego ostarczytu na plaży.

Również studenci z Instytutu Nauk Filozoficznych i Społecznych wyrazili przekonanie, że wstęp na plażę powinien być otwarty dla wszystkich mieszkańców miasta bez względu na barwę skóry i status socjalny.

(ap)

Kardiolog operuje krew

W celu leczenia chorób sercowo-naczyniowych lekarze radzieccy proponują w niektórych wypadkach operację krwi.

Np. przy zawale serca czy stenokardii skład krwi poważnie zmienia się; pojawia się w niej zbyt wiele substancji, groźnych dla życia. Wówczas lekarze wykonują operację krwi. Wówczas lekarze wykonują operację krwi. Wówczas lekarze wykonują operację krwi.

Unormowanie składu krwi lekarstwu jest nie pewne a niekiedy spóźnione. Znacznie szybciej dokonuje tego tzw. chirurgia grawitacyjna. Tak uważają naukowcy i lekarze moskiewskiego Instytutu Transplantacji, Medycznego Instytutu Stomatologicznego i 82-go szpitala miejskiego. Przeprowadzili oni 170 takich operacji, które potwierdziły skuteczność metody.

Jej istota polega na usunięciu z krwi nadmiaru niektórych jej składników. W tym celu lekarze wykorzystują grawitację. Pod działaniem tej siły krew w specjalnym aparacie rozdziela się na frakcje, z których każda ma inny ciężar właściwy i dlatego ulega w oddzielnej warstwie. Niepotrzebna usunie się, zaś w jej miejsce wprowadzą się zamiennik krwi i niebędzie lekarstwa. Krew pobrana z żyły łokciowej, przechodzi przez aparat, jest regenerowana i przez drugą żyłę wraca do organizmu. Zabieg trwa 2-3 godziny. Wystarczą 3-4 takie sesje, by krew z „wroga” stała się sojusznikiem lekarza w walce z zawałem serca i stenokardią. Zabieg nie jest skomplikowany i lekarze uważają, że w przyszłości będzie można go przeprowadzać nawet w przychodniach zdrowia.

Kardiologia nie jest pierwszą dziedziną medycyny, w której lekarze radzieccy stosują chirurgię grawitacyjną. Wykorzystuje się w chorobach immunologicznych, w chorobach, zatruciach, w reumatologii.

M. JASNY

Kto najwięcej oszczędza

Jak wynika z opublikowanych statystyk, do najbardziej oszczędzających na świecie należą mieszkańcy Szwajcarii. Na koniec każdego Szwajcara w końcu ub. roku znajdowała się (w przeliczeniu) suma 14.465 dolarów. Było to ponad 2 razy więcej, niż w USA.

Drugie miejsce na świecie zajęła Japonia. Każdy Japończyk na oficjalnych kontach i książeczkach oszczędnościowych miał 9.834 dolary.

Dopiero trzecie miejsce zajęli Amerykanie — 7.185 dol. oszczędności na jednego mieszkańca kraju.



Ulan Bator

Stolica Mongolskiej Republiki Ludowej zmienia się z dnia na dzień. W miejsce jurt powstają wielopiętrowe domy a ulice wypełniają samochody. Jeszcze często widzi się mieszkańców Ulan Bator w pięknych strojach ludowych, ale już nie na koniku a na motorze. Ulan Bator stanowi centrum polityczne i przemysłowe kraju.

CAF — TASS

Dwa lyki filatelistyki

Pocztą Norwegii wydała 15 listopada br. okolicznościowy znaczek popularizujący 100-lecie parlamentu norweskiego (Storting) o nominale 7,50 kr. Znaczek wydrukowano w arkuszkach zawierających 25 sztuk w nakładzie 3 mln egzemplarzy.

Tego samego dnia wydano 4 znaczki popularizujące poście ulubionych bajek norweskich:

2 kr — Karlus i Baktus,
2 kr — tańcząca myszka,
2,50 kr — zbójcy z Kardanom,

2,50 kr — policjant Bastian. Znaczki wydrukowano parkami w dwóch zeszycikach po 5 par każdy w nakładzie po 1,5 mln sztuk.

NOWE CENY

Przedsiębiorstwo Filatelistyczne wprowadziło zmiany cen na znaczki pocztowe dopiero w listopadzie br. a więc z kilkumiesięcznym opóźnieniem, bowiem winny one być, tak jak to jest gdzie indziej ustalone pod koniec lipca, aby od jesennego sezonu mogły właściwie funkcjonować w transakcjach wymiennych. Oczywiście rynek wewnętrzny

ny zbieraczy sam ustalił odpowiednią wielkość. Przedsiębiorstwo Filatelistyczne ma prawo, są to jego zdobycze w reformowanej gospodarce takie ustalone ceny, jakie jemu odpowiadają. Inna sprawa, czy służą one właściwej cyrkulacji znaczków, czy przysparzają obrotów, a więc dochodów firmie, może się każdy przekonać kto obejrzeli komisję we oferty nie tylko warszawskich sklepów filatelistycznych.

POLSKA MIĘDZYWOJENNA

Tylko nieznaczne korekty cenowe. Wydanie Krakowskie — nadruk 1919 r. np. 25 ha (44) o 25 procent, a słynna 10 koronowa tylko o 17 procent i została wyceniona na 350.000 zł, wtedy kiedy na rynku cena jej znacznie przekraczała 500.000 zł. Seria cichych znaczków wydanych z okazji I Polskiej Wystawy Marek (102-106) zdołała o 50 zł. O 100 zł zdołała seria z 1924 r. — duży orzeł a o 500 zł znaczek z Stanisławem Wojciechowskim (193). Cena znaczka „Na Skarb Narodowy” wynosi obecnie 20.000 zł, a więc drożej o 25 procent, niż jej wzrosła cena na serie lotniczej, bo o 33 procent. Znaczek Fr. Chopin kosztuje już 2.500 zł a więc więcej o prawie 60 procent. Podobnie znaczek z J. Piłsudskim (226), ale już tylko o 40 procent znaczek z I. Mościckim (227). Najwyższy wyceniono znaczki serii „Na okwiat” bo o 100 procent — kosztują więc teraz 4.000 zł. Seria Kongres Medy-

cyny i Farmacji Wojskowej zdołała o 500 zł, o 200 zł zdołał znaczek z J. Słowackim (35 procent), natomiast następny znaczek z J. Piłsudskim o 60 procent. Znaczek J. Bem zdołał tylko o 70 zł, o 200 zł seria „Powstanie Listopadowe”, o 100 zł J. Waszyngton, o 50 procent Ratusz w Toruniu (258), o 500 zł Zwycięczy challenge'u (259), podobnie znaczek 400 rocznica śmierci Wita Stwosza 250 rocznica zwycięstwa J. Sobieskiego kosztuje teraz 5.000 zł, podobnie o 1000 zł więcej seria Wszch polska Wystawa Filatelistyczna. Seria Żołnoba zdołała tylko o 600 zł, o 400 zł seria Włodkowa (280-290), o 200 zł znaczek 10-lecie prezydentury I. Mościckiego, o 700 zł seria Gordon Bennett (292-293), o 30 procent Budowlę (294-297), o 25 procent bloki Wjaty Karola, podobnie bloki W. OWF. O 100 procent zdołał

znaczek „Przyłączenie Zaolzia”, ale blok 7 tylko o 500 zł, podobnie jak „Pomoc żywności”. Seria FIS zdołała o 70 procent, a blok 8 o 60 procent.

Są to wszystkie decyzje nie licząc znaczków dopłaty. Podwyżki cen w granicach od 70 do 100 procent zresztą nieliczne są trafne, inne należy traktować bardziej jako sygnały określonych tendencji. Natomiast nie można zrozumieć dlaczego pozostałe ceny nie uległy zmianom. Czyżby na rynku było zbyt wiele egzemplarzy 1 znaczka (1860), bloków z 1928 r. (nr 1) i 1933 (nr 6), lub znaczków wydanych z okazji 20-lecia niepodległości (310-322). Wymieniam niektóre ważniejsze pozycje.



K-7143

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy PKO — to korzystna i nowoczesna forma gospodarowania własnym budżetem

Szczegółowych informacji udzielają Oddziały PKO

PRACOWNICY POSZUKIWANI USŁUGOWO-WYTWORCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Międzyrzeczu

ZATRUDNI:

- mechanika maszyn biurowych i maszyn do szycia w zakładzie jednoosobowym
- krawca — krawiectwo ciężkie
- kuśnierza
- szewca
- tapicera meblowego
- złotnika — na zryczałtowanym rozrachunku
- pracowników nakładztwa (chałupnicy posiadający własne maszyny do szycia z okolic Międzyrzecza)
- pracownika na stanowisko mistrza produkcji odzieży roboczej
- szklarza — na zryczałtowanym rozrachunku. Wymaga stażu pracy w zawodzie co najmniej 2 lata.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze spółdzielni w godzinach 7.00 do 15.00. K-6914

DYREKCJA KOMUNALNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO w Nowej Soli ul. Przyszłości

ZATRUDNI

- kierownika budowy na odcinku robót w Sławie. Wykształcenie średnie budowlane lub wyższe. Płace w granicach 18.000 do 20.000 zł.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania na przestrzeni 2 lat. Oferty składać w Dziale Kadr, telefon 24-21. K-7157

PŁOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MOSTOWYCH ODDZIAŁ w Poznaniu

ZATRUDNI

- na budowie mostu przez rzekę Odrę w Cigacicach następujących pracowników:
- ciężko
- zbrojarzy-betoniarzy
- robotników budowlanych
- magazynierów
- spawaczy monterów konstrukcji stalowych.

Wynagrodzenie wg własnego systemu wynagrodzeń. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatnie. Po 2 latach nienagannych pracy na życzenie pracownika przedsiębiorstwo może skierować do pracy za granicę. Zgłoszenia należy kierować do kierownictwa budowy w Cigacicach, telefon Sulechów 12-76. K-6994

FABRYKA MASZYN DO DREWNA „GOMAD” w Gorzowie, ul. Mickiewicza

ZATRUDNI

- gl. mechanika — wykształcenie wyższe techniczne i 5 lat stażu pracy
- elektryków — wykształcenie wyższe lub średnie, elektryczne
- elektryka — wykształcenie średnie lub zawodowe elektryczne.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Wydziale ds. Pracowniczych na miejscu lub telefonicznie, nr 260-61, wewn. 219. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym mieszczącym się na terenie zakładu. K-7008

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „ZINSTAL” w Zielonej Górze, ul. Batorego 126a

ZATRUDNI

- specjalistę ds. inwentaryzacji
- specjalistę ds. plac
- kierownika magazynu budowlanego
- wydawcę magazynowego o wspólnej odpowiedzialności materialnej

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- atrakcyjne zarobki w zależności od posiadanych kwalifikacji, stażu pracy i ilości wykonywanej pracy
- dotychczasowe preferencje placowe na wytypowanych budowlach
- bezpłatną możliwość uzyskania uprawnień spawania podstawowego oraz spawania specjalistycznego
- dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, tel. 712-51, wewn. 215 lub 271. K-7063

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ „WODROL” w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 104

ZATRUDNI OD ZARAZ

- robotników na następujących stanowiskach:
- elektryków z uprawnieniami „E” bez ograniczeń napięcia lub do 1 KW,
- zbrojarzy betoniarzy

Bliższych informacji udziela Dział Kadr, tel. 622-10 wewn. 41. K-7101

S P R Z E D A Ż

MERCEDESA 220 D, rok 1973 — sprzedam. Krosno Odr., tel. 550. 16821-G

CIAGNIK C-328 — sprzedam. Lasocin 1 k/Kozuchowa. 16837-G

FIATA 126p — sprzedam. Zielona Góra, tel. 718-47, po 13. 16838-G

SKODĘ S 100L — sprzedam. Siecieborycie 126, po 13. 16843-G

SKODĘ 1000 MB — sprzedam. Wiadomość: Słubice, Kilińskie go 2/2, po 16. 2017-P

SAMOCHOŁD Gaz 69M z silnikiem Diesla Flata 126p 450 — sprzedam. Wiadomość: Barlink, tel. 61-343 (wieczorem). 2012-P

PEUGEOTA SR 205 1980 — sprzedam. Waryńskiego 51/6, tel. 297. 2011-P

ZASTAWĘ 750 na części — sprzedam. Nowa Sól, Przyszłości 3F/54. 2008-P

WARSZAWĘ — tanio sprzedam. Ołobok, Kościelna 8. 2007-P

SILNIK Mercedes 220 D — sprzedam. Barlink, tel. 61-606, po 20. 2001-P

STARA Diesel z nacząca 8 ton, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Gorzów, Sulechowska 47. 4227-GG

WOLGĘ Gaz 24 Diesel — sprzedam. Gorzów, tel. 125-79. 4223-GG

WARSZAWĘ 223 po kapitalnym remoncie — tanio sprzedam. Gorzów, Kobylewska 78 (przy hotelu PTTK). 4221-GG

FIATA 126 — 1981 — sprzedam. Gorzów, Myśliborska 1/1. 4219-GG

ZUKA skrzyniowego — sprzedam. Sulejów, Ogródowa 23. 4215-GG

WARSZAWĘ 224 z kompletem nowego obciążenia oraz różniczką — sprzedam. Gorzów, tel. 278-19 przez 3 dni od ukazania się ogłoszenia, po 13.30. 4216-GG

SYRENE 105 rok 1973 — grudeł — sprzedam. Ślęża 25, k. Kienicy. 16853-G

KAROSERIE Flata 126p stan dobry — sprzedam. Zielona Góra, Wisłowa 30/18, po 16.00. 16853-G

CIAGNIK C-360 nowy sprzedam. Sobolice 5, gm. Nowogród Bobrza. 16856-G

DOM mieszkalny z działką 0,5 ha — sprzedam. Nowa Jabłona 21, gm. Niegostawice, Adamczewski. 16852-G

DOM (c.o.) z zabudowaniami oraz 1 ha ziemi — sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Gorzowie. Rudnicka 5, gm. Krzeszyce, Przybyś. 4222-GG

DOM z ogrodem w miejscowości podgórskiej k. Jeleniej Góry — sprzedam. Wiadomość: Barlink, Tunelowa 27, telefon 62-557. 2018-P

SZKLARNIE — powierzchnia 1100 m kw. z pełną obsadą roślin (gerbera) wraz z domem i wyposażeniem w dobrym punkcie (1 km od Poznania) — sprzedam, może być w ratach. Baranowo, Polna 18. 1989-P

HALE o powierzchni użytkowej 1300 m kw. sila, woda — sprzedam lub wydzierżawię, względnie inne propozycje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dla 16580-G. 16580-G

SPRZEDAM wyposażenie warsztatu slusarsko-mechanicznego. Zielona Góra, tel. 34-43. 16828-G

IMPORTOWANY dywan, fototapetę — sprzedam. Zielona Góra, tel. 618-80. 16823-G

KREDENS kuchenny — bardzo dobry stan — tanio sprzedam. Zielona Góra, Grotgiera 9/2. 16899-G

MAGNETOFON kasetowy Sony, telewizor Jowisz — sprzedam. Zielona Góra, Nowotki 11/4. 16922-G

JAMNIKI szorstkowłose sprzedam wg zamówień. Ceglarek, Świebodzin, Świerczewskiego 75. 16824-G

WEDKĘ teleskopową prod. NRD „Germine” dl. 8 m — sprzedam. Zielona Góra, Sportowa 2/2. 16827-G

KOZUCH damski długi, kurtkę z lisów — sprzedam, Zielona Góra, tel. 642-80 od 16.00 do 20.00. 16834-G

KOMORĘ chłodniczą 10 ton, dwa agregaty „Saf” trzy parowniki w komplecie lub osobno — sprzedam. Nowa Sól, Głogowska 74. 16835-G

FUTRZAK barani 2x3 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 45-24. 16838-G

KOZUCH męski, stół — sprzedam. Zielona Góra, tel. 613-00. 16841-G

AKORDEON 96-basowy prod. NRD nowy — sprzedam. Zielona Góra, Budziszynska 2/8, po 15.00. 16842-G

ZREBICE 4 i 1,5-letnia — sprzedam. Białków 2, k. Lubuska. 2020-P

KOMPLET nowy stylizowany (stół i sześć krzeseł) — sprzedam. Nowa Sól, os. XXX-lecia PRL 2F/74, tel. 50-17. 2015-P

KOZUCH damski brąz — sprzedam. Kargowa, Polna 3, tel. 263. 16845-G

AKORDEON „Weltmeister” 96 basów — sprzedam. Nowa Sól, tel. 21-20. 2003-P

TAKSOMETR „TAM” przerebiony — sprzedam. Gorzów, Stasieca 12b/5, po 18.00. 4220-GG

WYPRAWIONE skóry z nutila — sprzedam. Kargowa, Dworek wa 24, tel. 68. 16843-G

OWCZARKI niemieckie z rodowodem — sprzedam. Cybin, ka, tel. 83, po 16.00. 16854-G

K O M U N I K A T Y

Kolegium Rejonowe d/s Wykroczeń przy prezydencie miasta Zielonej Góry prawomocnym orzeczeniem z dnia 12. 11. 1984 r. nr 2299/84 uznało Annę Schmidt c. Jana, ur. 24. 08. 1950 r. zam. Zielona Góra, ul. Tylna 29/1 winną tego, że 1.09. 1984 r. o godz. 18.00 w Zielonej Górze nie zachowując środków ostrożności przy trzymania psa rasy wilczur dopuściła do pogryzienia przez tego psa dziecka ob. Grażyna Adamczak, lat 8, w wyniku czego dziecko doznało otwartej rany nogi, tj. o wykroczenie z art. 77 Kodeksu Wykroczeń i na podstawie tegoż art. ukarana została karą grzywny w wysokości 2.000 zł. kosztami postępowania i ogłoszenia w „Gazecie Lubuskiej”. K-7134

Krystynie Skrzydlewskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza
i współpracownicy z PZS „Cezas”
w Zielonej Górze.

K-7139

Jerzemu Budzie

głównemu księgowemu Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w Mielęcinie
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają
dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek
Zawodowy Państwowego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Rolnej w Mielęcinie.

K-7133

Inż.

Jerzemu Adamskiemu

prezesowi do spraw handlu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd, organizacja partyjna i związkowa oraz współpracownicy
z „Spółem” PSS w Zielonej Górze.

K-7196

Janinie i Kazimierzowi Gończowski

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA I OJCA
STANISŁAWA GOŃCOWSKIEGO
byłego pracownika naszego Zakładu

składają
dyrekcja i współpracownicy z WZSR
„Samopomoc Chłopska”, Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa w Zielonej Górze oraz
Oddziału w Kozuchowie.

K-7164

Rejonowe Kolegium d/s Wykroczeń przy prezydencie miasta w Gorzowie Wlkp. prawomocnym orzeczeniem z dnia 26. 11. 1984 r. nr rej. 1827/84 uznało winnym Tadeusza Kiszewskiego s. Józefa, ur. 2. 05. 1945 r., zam. Gorzów Wlkp., ul. Przemysłowa 17b/1 tego, że 26. 10. 1984 r. o godz. 15.00 w OPPM Zakłady Mięsne w Gorzowie Wlkp. wbrew obowiązki zachowania trzeźwości znajdował się w stanie po użyciu alkoholu i wykonywał w tym stanie obowiązki strażnika. Za ten czyn stanowiący wykroczenie z art. 70 § 2 KW wymierzyło obw. karę grzywny w wysokości 15.000 zł z zamianą na 1 miesiąc i 20 dni aresztu zastępczego, podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt obw. oraz koszty postępowania w wys. 150 zł.

K-7137

UWAGA ODBIORCY INDYWIDUALNI ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU ZAKŁAD ENERGETYCZNY GORZÓW

informuje P.T. Odbiorcy energii elektrycznej, że z dniem 1 lipca 1984 r. wprowadzony został „Cennik nr 7-Z/84 — energia elektryczna SWW 0311” zatwierdzony Decyzją nr DC-Z-34/84 Urzędu Cenz dnia 30 kwietnia 1984 r. Cennik ten podwyższa opłaty dodatkowe za takie działania odbiorców jak: nielegalne pobieranie energii elektrycznej, zrywanie plomb, nieterminowe płaćenie opłat za zużytą energię elektryczną i gaz oraz niedopuszczenie pracownika Zakładu Energetycznego do urządzeń odbiorczych. Informując o powyższym apelujemy do odbiorców o nieprzekraczanie określonego w rachunku terminu płaćenia należności. Płaćąc rachunek po wyznaczonym terminie odbiorca oprócz ponoszenia opłat za zwłokę — pobieranych w momencie płaćenia należności, naraża się na opłaty dodatkowe, które w przypadku skierowania montera w celu przerwania dopływu energii elektrycznej za zadłużenie mogą sięgać kwoty 700 zł. Cennik ustala między innymi następujące opłaty dodatkowe:

1. Za przekroczenie określonego w rachunku terminu płatności za energię elektryczną a w przypadku prowadzenia wspólnego inkaasa również za paliwa gazowe, pobiera się opłaty niższe podane:
 - 10 zł przy kwocie rachunku do — 200 zł,
 - 20 zł przy kwocie rachunku powyżej 200—500 zł,
 - 50 zł przy kwocie rachunku powyżej 500—1.000 zł,
 - 100 zł przy kwocie rachunku powyżej 1.000—5.000 zł,
 - 5 proc. przy kwocie rachunku powyżej 5.000 zł.
2. Za przekroczenie terminu płatności ponad miesiąc pobiera się trzykrotnie większe opłaty jak wyżej podane.
3. W przypadku utraty przez odbiorcę książeczki opłat za wydukuwanie nowej pobiera się opłatę w wysokości 150 zł.
4. Za wystawienie w miejsce utraconej książeczki pojedynczego rachunku opłata manipulacyjna za każdy z nich wynosi 20 zł.
5. Za przerwanie z winy odbiorcy dopływu energii, a następnie po ustąpieniu przyczyn wyłączenia, wznowienie dostawy za każdą z tych czynności pobiera się opłatę w wysokości 150 zł.
6. Za przyjęcie na miejscu u odbiorcy zaległej należności przez montera skierowanego w celu przerwania dopływu energii pobiera się oprócz opłat podanych w p. 1. opłatę w wysokości 150 zł. Opłatę 150 zł pobiera się również gdy odbiorca należność uregulował, a z dowodu przedłożonego monterowi wynika, że nastąpiło to po upływie terminu płatności.
7. Za niedopuszczenie przez odbiorcę przedstawiciela dostawcy do urządzeń odbiorczych lub pomiarowych opłata wynosi 300 zł.
8. Za zerwanie plomb założonych przez dostawcę na jakiegokolwiek części urządzenia odbiorczego lub wewnętrznej linii zasilającej lub na urządzeniu pomiarowym, za których stan odpowiada odbiorca, o ile odbiorca zawiadomił o tym fakcie bezwzględnie dostawcę — pobiera się za każdą zerwaną plombę opłatę w wysokości 200 zł. W przypadku zerwania plomb bez zawiadomienia dostawcy pobiera się opłatę w wysokości 1.000 zł.
9. Za wezwanie pogotowia energetycznego pobiera się opłatę zryczałtowaną w wysokości 300 zł. Opłat nie pobiera się gdy uszkodzenie powstało bez winy odbiorcy.
10. W miejscowościach nie będących siedzibą rejonu lub pogotowia energetycznego oraz we wszystkich miastach powyżej 25.000 mieszkańców, oprócz opłat wymienionych w p. 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8 pobiera się opłatę za dojazd w zryczałtowanej wysokości — 200 zł.
11. Za nielegalny pobór energii elektrycznej opłaty wynoszą:
 - przy instalacji jednofazowej — 15.000 zł
 - przy instalacji 3-fazowej do 15 A — 35.000 zł
 - przy instalacji 3-fazowej powyżej 15 A — 2.000 zł za każdy amper prądu nominalnego licznika.
12. W przypadku ponownego stwierdzenia nielegalnego poboru energii elektrycznej u tego samego odbiorcy, pobiera się opłaty dwukrotnie wyższe od podanych w p. 10 z tym, że o ile okres nielegalnego poboru energii elektrycznej będzie trwał powyżej jednego roku opłata wyniesie 6-krotną wartość stawki podstawowej.
13. Za sprawdzenie urządzenia odbiorczego, w wyniku którego ujawniono nielegalny pobór energii, niezależnie od należności za energię elektryczną obliczoną według zasad podanych w p. 10 i 11 pobiera się opłatę w wysokości 1.000 zł.

Podając powyższe do wiadomości mamy nadzieję, że dostawca nie będzie zmuszony do pobierania wymienionych w komunikacie opłat dodatkowych. K-7037

los Krajowej Loterii Pieniężnej
TO NA PEWNO NAJMILSZY PODAREK ŚWIĄTECZNY
główna wygrana MILION złotych



K-7146



ZIAB
W DELIKATESACH
PRZY PODGÓRNEJ
Wczoraj o godzinie 10.30 w delikatesach przy ulicy Podgórznej teromometr wskazywał 4,5 stopnia Celsjusza. Od skostniałej zalogi setki klientów tej renomowanej placówki handlowej wymagały szybkiej i sprawnego obsługi.

Zaloga nie może pracować w takich warunkach. Zamknięcie natomiast sklepu teraz, w okresie nasilonych zakupów przedświątecznych byłoby jednoznaczne z wielkim niezadowoleniem mieszkańców dzielnicy.

Naszym zdaniem, a o niedograniu delikatesów piszemy po raz drugi w krótkim odstępie czasu, musi się znaleźć mądry, który bezwzględnie usunie awarię urządzeń ciepłowniczych, zapętlony sfeminizowany, zalodzone przynajmniej, warunki pracy. Leczmy przede wszystkim na monterów Złota Energetyki Ciepłej.

KIEDY PADA,
KIEDY ODWILŻ...
„nie można wejść do sklepu „Elegant”. Leci woda z dachu jak z cebra. Wszyskiemu winna jest przeziarna, przezręczna, tylko dla czego ciemna klient tego renomowanego sklepu?”

Wszystko sprzedasz - kupisz

Akademickie Biuro Kultury i Sztuki Alma-Art zaprasza studentów i szkolną młodzież na przedświąteczną giełdę pod hasłem „Wszystko sprzedasz - wszystko kupisz”.

Podczas giełdy, która odbędzie się jutro, tj. w czwartek o godz. 17 w Klubie Srodowiskowym w parku Tysiąclecia, będzie można kupić i sprzedać wszelkie niezbędne przedmioty - od odzieży i kosmetyków po sprzęt narciarski, radiofoniczny oraz książki.

Giełde uatrakcyjnił projekt muzycznych teledysków z video kaset. **abr**

Pies pogryzł dziecko

13. bm., około godziny 17 na osiedlu Siwackiego (około kapliczki) został pogryziony chłopiec przez psa - najprawdopodobniej wulczura. Psa pociągło dziecko w wieku 10-12 lat. Ponieważ pogryzionemu grozi seria bolesnych zastrzyków, prosi się właściciela psa o pilne skontaktowanie z rodzicami poszkodowanego.

Adres: Zielona Góra: ul. Morelowa 35/4, tel. 716-60.

Co nowego w «Nadodrze»?

Bieżący 26 numer lubuskiego czasopisma społeczno-kulturalnego „Nadodrze” przynosi wiele interesujących publikacji, wartych wnikliwej lektury.

W interesującym reportażu pt. „Dąbrówka droga powrotna” Regina Dachnowa ukazuje trudną drogę z Polski lubuskiej ludności autochtonicznej, portret artysty malarza Hilarego Gwizdały kreśli w reportażu pt. „Zielonę Górę widzenie artysty” Ryszard Rowiński. O Konferencji Południowej i jej konsekwencjach politycznych pisze Stanisław Ciesielski w szkicu pt. „Walka o granice” Halina Anka publikuje reportaż przedświąteczny pt. „I ślubie ci...”, natomiast Wiesław Hladkiewicz polemizuje z Ta deuszem Hufnaglem w ramach dyskusji o inteligencji. Zenon Łukaszewicz w repor-

Co się dzieje z dozorcami?

Często dochodzą do nas głosy czytelników uskarżających się na niesolidną pracę dozorców, a co za tym idzie - brudne klatki schodowe, suszarnie, pralnie, zainstalowane place i chodniki wokół budynków mieszkalnych.

Czy taki stan wynika z niedostatecznej ilości dozorców, czy też nie wywiązują się oni w pełni ze swoich obowiązków? Według obliczeń Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, w Zielonej Górze zatrudnionych jest średnio 344 dozorców. Brakuje ich 11. To niedużo. Skąd więc nieporządek?

Rozwiązanie tej zagadki umożliwiło nam kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej i PGKM.

Po pierwsze, ponad 90 procent zatrudnionych w tym zawodzie to kobiety. Kobiety w wieku 40-50 lat, bądź bezpośrednio w przedemerytalnym, wychowujące samotnie kilkoro dzieci. Dużo z nich choruje. Według obliczeń Spółdzielni Mieszkaniowej, na 30 dni roboczych, przez 8 dni pracownicy nie pracują, właśnie ze względu na absencję chorobową. Nie można ich pozostawiać wykonywania zawodu, często ze względu na czysto ludzkich, gdyż praca ta jest jedynym źródłem utrzymania niepełnej rodziny.

Po drugie - dla dozorców brakuje mieszkań. Tylko niewielki procent otrzymuje dozorczy w budynkach gdzie

bezpośrednio dbają o czystość. Wielu z nich dojeżdża z odległych rejonów. Szybka interwencja w nagłych przypadkach staje się więc niemożliwa. Poza tym łatwiej dbać o porządek, gdy się ma stały kontakt z budynkiem i jego mieszkańcami, niż gdy jest on sporadyczny.

Po trzecie - niskie wynagrodzenie w granicach 10 tysięcy złotych miesięcznie powoduje małe zainteresowanie tą pracą ze strony ludzi młodych. Najmłodsze do niej starsi, niepełnosprawni, których wydolność fizyczna jest znacznie ograniczona.

Wreszcie, sami mieszkańcy nie bardzo chcą współpracować z dozorcami, utrudniając im pracę np.: poprzez puszczenie kontaktów, wykreślenie zarówek, zaśmiecanie klatek schodowych, deptanie trawników i wyrwanie krzewów ozdobnych.

U przyjaciół w NRD istnieje dobry zwyczaj. Mieszkańcy sami, we własnym zakresie dbają o swoje „podwórko”. Przynoszą do niego resztki. Dlatego nie wprowadzić podobnego systemu, u nas? Pewnym rozwiązaniem byłoby przekazanie lokatorom niektórych obowiązków w zakresie utrzymywania czystości na klatkach schodowych, w pralniach i suszarniach. Wykonywanie tych prac przez samych lokatorów przyniosłoby wielokrotne korzyści. Wiadomo, iż własna praca ceną się wyżej niż cudzą. **KTM**

Model działania organizacji studenckich

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Wyższej Szkole Pedagogicznej międzynarodowa konferencja naukowa - Ideologiczna zorganizowana przez Akademickie Kolo ZSMP. W konferencji, której temat brzmiał: „Model działania organizacji studenckich w socjalistycznej szkole wyższej”, wzięli udział delegacje z Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Cottbus, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Poczdamie, Uczelni Pedagogicznej w Hradcu Králové, przedstawiciele innych organizacji studenckich oraz zaproszeni goście. Poszczególne autorki referatów uważyły koncentrować wokół własnych, dotychczasowych doświadczeń w działalności ruchu młodzieżowego.

Delegaci z Czechosłowacji zaprezentowali zebrań i działalność i speyfikację pracy w swoich organizacjach studenckich na terenie szkoły wyższej a także ich współpracę z Komunistyczną Partią Czechosłowacji.

Goście z NRD przedstawili zadania i strukturę organizacji młodzieżowej FDJ na uczelniach pedagogicznych. Podobna problematyka przebiegała także w referatach pracowników i studentów z Zielonogórskiej WSP. M. in. prowadzącej analizę działalności w polskim ruchu młodzieżowym, zapoznając się przy tym z tendencjami rozwojowymi i wieloletnimi organizacjami młodzieżowymi w Polsce w latach 1918-1978.

Omawiając działalność polityczną organizacji studenckich zwrócono uwagę, że głównym celem ich przedsięwzięcia jest obalenie mitu w środowisku akademickim o „socjalizację”

bez perspektyw” oraz wychowa nie patriotycznych kadr lewicowej inteligencji polskiej zdolnej kierować losami kraju. W referatach poruszano by również problem utrzymania pokoju na świecie.

Konferencja zakończyła się odczytaniem i podpisaniem przez wszystkich jej uczestników apelu do młodzieży Europy w sprawie walki o pokój, bezpieczeństwa międzynarodowe i rozbrojenie. **Z.S.**

Spotkanie z uczestnikami Kongresu Zjednoczeniowego

Z okazji 38 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego odbyło się w Komitecie Miejskim PZPR spotkanie weteranów - działaczy PPR i PPS z młodzieżą - Polakami Zjednoczonej Partii Robotniczej. W spotkaniu uczestniczył i sekretarz KM Andrzej Sieradzki. Spotkanie miało uroczysty charakter. Weterani po dzieliли się wspomnieniami z działalności w latach poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy oraz ze swego uczestnictwa w jego pracach i decyzjach.

Szereg osób otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Rada Państwa przyznała Nikodemowi Zawiliskiemu, Złoty Krzyż Zasługi - Janowi Szklarowi i Srebrny Krzyż Zasługi - Lutosławowi Stasińskiemu. Szereg osób udekorowano Medalem 40-lecia PRL.

Pomoc głodującym w Afryce

Z dnia na dzień rozszerza się krąg zainteresowanych pomocą dla głodujących dzieci afrykańskich. Do akcji przystępują szkoły, przedszkola, zakłady pracy, przedsiębiorstwa. Darczyńcy pochodzą ze środowisk indywidualnych, z aukcji różnych przedmiotów.

Kolejnymi, którzy zaoferowali swą pomoc głodującym są członkowie kół ZBoWiD przy ZPW „Polska Wełna”. Wpłacili 2 tys. złotych oraz członkowie POP PZPR przy grupie terenowej nr 9 - „Oślecia Słonecznego” - 8.440 złotych.

Uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej im. Henryka Sucharskiego w Orlu przekazała na konto dla głodujących dzieci afrykańskich - 15.793 zł.

Związkowy Zarząd Przedsiębiorstwa NSZZ „Pracowników Zielonogórskich Fabryk Mebli”



Najmilszym upominkiem gwiazdkowym jest niewątpliwie książka.

Milicyjna Izba Dziecka

Więcej serca dzieciom

Coraz więcej młodzieży przed ukończeniem 18 roku życia dopuszcza się kradzieży, bójek ulicznych, ucieka z domu. W samej Zielonej Górze problem ten nie przybiera jeszcze tak poważnych rozmiarów być na alarm, jednak istnieje i nie wolno go nie widzieć.

Wykroczeniami młodzieży zajmują się milicyjne izby dziecka oraz wydziały rodzinny i nieletnich sądów rejonowych. W Zielonej Górze jest jedna taka izba przyjmująca dzieci z całego województwa. Rocznie przeija się przez nią około 600 dzieci od 13 do 18 roku życia. Dostają się tu przynajmniej przez funkcjonariuszy MO w wyniku kontroli ulicznych i alarmów obywateli, za popełnienie przestępstwa typu: kradzieże,

włamania, wybrki chuligańskie, bądź ucieczki z domów. Nietelni przyczyną domy z różnych przyczyn. Z powodu nadużywania alkoholu jednego z rodziców, bijatyk, awantur, braku zrozumienia między rodzicami, ciętą, zycielności, zainteresowania poczynaniami dziecka. Zdarza się i tak, że w rodzinie jest dobre do momentu kiedy dziecko spełnia oczekiwania rodziców. W chwili kiedy przestaje tak być, budzą się kontrowersje i nieporozumienia. Syn czy córka nie jest już dla nich tym czym dawniej. Na znak protestu dziecko ucieka. W licznych przypadkach przyczyną opuszczenia domu jest kłopoty w szkole, strach przed reakcją rodziców na otrzymywane dwoje czy uwagi w dzienniku ucznia. Najczęściej ucieczkę ucznia notuje w okresie zimowym i późnowiosennym przed podsumowaniem w szkołach pierwszego półrocza i całego roku nauki.

W izbie zatrzymany może przebywać najdłużej 3 dni. Przez ten okres wychowawcy ustalają jego tożsamość, zbierają informacje o sytuacji środowiskowo-rodzinnej, prowadzą obserwację pedagogiczną. Po zebraniu wszystkich niezbędnych materiałów, nieletni może wrócić do domu. Kiedy nie ma rodziców, bądź są niewydolni wychowawcy, zatrzymanych trzeba skierować do podopiecznych.

KRÓTKO O WSZYSTKIM

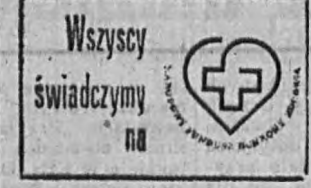
WAŻNE DLA KIBICÓW KOSZYKÓWKI

W sobotę, 22. bm. dyrekcja WPKM uruchamia dodatkowe autobusy do Drzonkowa. Będą one jeździć wahadłowo na trasie: stacja przy ulicy Wrocławskiej do Ośrodka Pięcioboju Nowoczesnego i Jezdziecstwa w godzinach od 16 do 18 z częstotliwością co 10 minut. Po zakończeniu meczu autobusy odwiozą kibiców na - pięć - przy ulicy Wrocławskiej. Autobusy dodatkowe nie będą zatrzymywane się na przystankach po trasie przejazdu. Cena biletu normalnego wynosi 16 zł, ulgowego jest o połowę niższa.

Ponadto do Drzonkowa 22. bm. kursować będą autobusy II linii nr 4 według następującego rozkładu jazdy: 16.10, 16.30, 17.20, 17.40, 18.45, 19.05 i 20.00. Odjeżdż do Drzonkowa z przystanku koło WSP, aleja Wojska Polskiego.

SPOTKANIE RZEMIEŚNIKÓW

21. bm. o godzinie 15 w sali posiedzeń Cechu Rzemiosł Odrodzenia przy ulicy Lisowskiej odbędzie się spotkanie rzemieślników, którzy zgłosili deklarację budowy pawilonu handlowo-usługowego.



Komunikat WUSW



Ubrany: czerwona koszula w drobna kratkę, jasnobłękitny sweter, brązowa zamkowa kurtka spodnie popielate, czarne kozaczki

Wymieniony wyjechał z domu samochodem osobowym „Polonez” koloru pomarańczowego nr rej. GOD 5134, nr silnika 91120, nr podwozia 91309

Ktokolwiek widziałby zaginionego lub jego samochód po dniu 7 grudnia 1984 r. lub wie o jego losach proszony jest o skontaktowanie się osobiście, telefonicznie lub listownie z WUSW w Gorzowie, ul. Kwiatowa pokój nr 16, telefon 250-31 wew 337 lub najbliższa jednostka MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gorzowie prowadzi poszukiwania za zaginionym w dniu 7 grudnia 1984 r. Jerzym Kaczmarczykiem, s. Michała, Teresy z d. Strzempke ur. 7 kwietnia 1952 r. w Jastrzębsku Starym, zam. w Gorzowie, ul. Matejki 60 E/14

Rysopis: wzrost 178 cm, szczupły budowy ciała, włosy długie falowane, ciemno blond, oczy niebieskie, nos długi garbaty

ŚRODA

19

GRUDNIA

DARIUSZA, URBANA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze, godz. 19 - Abelard i Heloiza (W. Głodoval), 21 - Rozkosz życia - programi kabaretowy.

KINA

„WENUS” - 10.30, 13, 18.15, 17.30, 19.45 - E.T. (USA 12.1.) „NYSA” - 9 - Po wielu latach (KRLD 12.1.), 11.17.45, 19.45 - Karate (USA 12.1.) (pol. 12.1.), 13, 15.30 - 1. jak i kar (fr. 12.1.) „NEWA” - 13.30, 17.30, 19.30 - Wendeta (fr. 12.1.) - pożegnanie z filmem.

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze - czynne 11-17. Wystawy: Ciepłota, emocje, miłość, gra, siła, trzeźwość, Malarstwo, grafika, rzeźba, Malarstwo i rzeźba - przestrzeń Lucyny Kruczkowskiej, „Marzenie przestrzeni”. Galeria Jana Berdyskiego, Galeria Józefa Burlewskiego, Galeria Andrzeja Gieraka, Galeria Mariana Kruczkowskiego, sztuka, rzemiosło, tradycja „Przywrócić Polskę” - wystawa z okazji 40-lecia PRL, Starożytny Egipt.

Muzeum Archeologiczne Środka Nadodrze w Świdnicy czynne 9-16. Środki Nadodrze w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Środki Nadodrze w schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie państwa Słowiańskiego. Wystawa biograficzna Józefa i Bogdana Kostrowskich.

Muzeum Etnograficzne z siedzibą w Ochli, Dziecko w sztuce ludowej - Sztuka ludowa dla dziecka (10-15).

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie - czynne 10-16. Ciepły sprząc wojny WP.

Salon BWA - Grafika i rysunki Jolanty Zdzisławskiej. Czynny 12-17.

Galeria WSP - czynna 9-17. Akt w malarstwie i fotografii Wandy Kościuszkiewicz i Ryszarda Kaniewskiego.

Galeria PSP przy ul. Zeromskiego czynna 9.30-18. Prezentuje współczesne dzieła sztuki. Klub WPKM (8-20). Fotografię Marka Dankowskiego, pl. „Katalonia”.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze, Galeria polskiej literatury książkowej, Muzeum Książki Środkowonadodrza - czynna 10-17.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ulicy Wianowej

TELEFONY

Straż Pożarna	998
Pogotowie Milicyjne	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Gazownicze	2181
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Weterynaryjne (czynne całą dobę)	917
Młodzieżowy Telefon Zaufania (14-17)	998
Telefon Zaufania MO (czynny całą dobę)	3858
Informacja PKS	2301
Informacja PKP	2438
LOT (9-17)	70977
Informacja Usługowa	4300
Informacja Służby Zdrowia	2145
Informacja o stanie drogi w Gorzowie	980
Postoje takówek:	
dworzec	2464
ul. Podgórzna	3648
ul. Gwardii Ludowej	9237
Pomoc drogowa:	
Zielona Góra, ul. Walki Międzych (7-15)	70652
Zielona Góra, ul. Walki Międzych (7-18)	981

W niedzielę 18 grudnia w taksonie na trasie Podgórzna - Bema pozostawiono portmionkę z większą kwotą pieniędzy. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt na telefon 719-84 Zielona Góra. Czekam nagrodę 17019-G

16 grudnia 1984 r. zmarł mój najdroższy Mąż, nasz Ojciec i Wujek

Tadeusz Zelechowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 grudnia 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

rodzina 17035-G



- dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium. Redakcja: al. Włocławskiej 111-113. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Marchewskiego 15 65-400 Gorzów tel. 253-52. Redakcja: Prasa Książka-Ruch: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości 25. Prasa: ZWP ul. Bema 10-12 Zielona Góra. OGŁOSZENIA przyjmuje: Biuro Reklam PRENUMERATA Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział GSW „Prasa Książka-Ruch” ul. Bema 10-12 Zielona Góra. Wydał: 20.000. Cena: 10 zł. Prenumerata ta jest przeznaczona dla instytucji i zakładów pracy.

Niepodległości 25. skr. pocztowa 120. 65-950 Zielona Góra. Telefon: centrala 4061 4507 tacy. Redakcja nocna - 52-76. Dział miejski - 29-12. Dział ekonomii - 56-62. Dział łączności i wydawnictwa - 56-62. Dział zamówionych redakcji nie zwraca WYDAWCA. Robotnicze Spółdzielnie Wydawnicze Zielona Góra skr. pocztowa 51 (tacy centrala telefoniczna 4681 4687) Druk: Drukarnia Ogłoszeń ZWP 53-02 Zielona Góra. al. Niepodległości 25. Prasa: ZWP ul. Bema 10-12 Zielona Góra. Wydał: 20.000. Cena: 10 zł. Prenumerata ta jest przeznaczona dla instytucji i zakładów pracy.

Nagrody przewodniczącego GKKFis

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu spotkali się 18. bm. najbardziej dla polskiego sportu zasłużeni trenerzy, instruktorzy oraz pracownicy szkolenia. Przewodniczący GKKFis Marian Renke wręczał przyznane nagrody indywidualne i zespołowe za wybitne osiągnięcia w działalności zawodowej. Indywidualne nagrody i stopnia otrzymali:

Zbigniew Czajkowski — za wieloletni, twórczy wkład w rozwój metody szermierki i jej popularyzację.

Józef Trepaczynski — za 35-letnią pracę trenerską i wieloletnie szkolenie kadr instruktorów-trenerów dla kolarstwa.

Ryszard Zielenia — za wysokość medalistów mistrzostw świata, Europy i Zawodów „Przyjaźń 84” w judo.

11 osób otrzymało też nagrody indywidualne II stopnia, a 8 III stopnia. Wręczono również siedem nagród zespołowych II oraz cztery III stopnia.

Po zakończeniu uroczystości odznaczonych przyznawali gratulacje. Szczególnie tłumnie było wokół Zbigniewa Czajkowskiego. Pośladki Zbigniew Czajkowski dziękował PAP.

— Rok był pracowity, ale teraz nadchodzi święta. Czy jest to dla pana okazja do oderwania się od codziennej pracy?

— Nie można przestać myśleć o czymś, co robi się przez całe życie. W AWF pracuję w zespole dydaktyczno-naukowym szermierki. Świata to oczywiście okres życia. Ja także mam swoje. Marzy mi się nowa sala. Od lat pracujemy w bardzo trudnych warunkach.

— A niektórzy panie wychowanki przypominają, iż powtarzał pan często, że trudności mobilizują...

Brydż sportowy

W rozegranym w Zielonej Górze okręgowym turnieju par, czworoletni zdobyli: 1. Irena i Lesław Hugieliowie (WPHW), 2. Jacek i Walerian Maniowski (Zantel, OSIR Zagan), 3. K. Kremens — W. Szczepański (Ziel. Spółd. Mieszki).

Po zawodach nie obiegają ich sławy i sławy autografów. W poczuć dobrze spełnionego obowiązku sportowców odwołują trenerów, serdecznych wskazywali, powiedz, że dobrze mu się startowało, że wszystko jest w porządku. Zawodnicy, trenerzy, działacze — liczą sportowa „rodzina” tworząca KS „Gwardia” Zielona Góra... O reprezentantach tego klubu wspominaliśmy dość często na łamach „Gazety”, przede wszystkim za sprawą przedstawicieli strzelectwa sportowego, którzy w rywalizacji krajowej nie mają sobie równych.

Tym razem, z okazji uroczystego zakończenia sezonu w gwardyjskim klubie, będzie nie tylko o strzelcach, choć osiągnięcia przez nich wyniki godne są szczególnego podziękowania. Takie uroczyste spotkanie odbyło się w pięknych i funkcjonalnym obiekcie klubowym, przy budowie którego wiele godzin spędziło także sportowców — w hali do strzelania pneumatycznych. Byli przedstawiciele kierownictwa instytucji patronującej klubowi — Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, dyrekcji współpracujących z Gwardią szkół, nie zabrakło rodziców młodych sportowców. Spotkali się zawodnicy, trenerzy, działacze wszystkich sekcji: akrobacji sportowej, bokserskiej, judo i strzelectwa sportowego. Strzelectwo „opiekowało się” wszystkim, wszak doroczne spotkanie zgromadziło około 400 osób.

W wystąpieniach otwierającego spotkanie kpt. Zbigniewa Pierocha oraz por. Janusza Marciniaka nie trudno było wyczuć akcenty dumy z tegorocznych dokonań klubu, do koneserów nie tylko sportowych. Ewentualnie w skali kraju jest systematyczny napływ młodzieży do sekcji strzelectwa (zresztą nie tylko do niej), podczas gdy w wielu innych ośrodkach, do tej „nudnej”, a wymagającej dużo wysiłku dyscypliny sportu, chętnych nie można znaleźć. Jedną z tajemnic tkwi we wspólnie atmosferze, wzajemnym zaufaniu, od lat skutecznej pracy wychowawczej. Dla młodych sportowców klub stał się drugim domem. Było więc wiele osób, poza prezesem WFS — Janem Smańdą,

— I dalej tak uważam. Gdybym nagle otrzymał do dyspozycji szermierczy pałac trochę bym się bał... — Dziękując za wyróżnienia przyznał pan jednak, iż konieczność się rok nie był dla polskiego sportu łatwy?

— Wszystko zależy od ludzi. Najlepsi są tacy, których nie zalamują trudności. Nawet w najgorszych warunkach można mieć wspaniałe marzenia. Najważniejsze w tym roku było to, że w momencie gdy nie zbyt korzystnie układały się sprawy, na które nie mieliśmy wpływu, nie przestano myśleć o przyszłości. Ludzie wciąż mają pomysły i chęć do pracy. Dla nich przyszłość polskiego sportu jest sprawą najwyższą. Jestem autorem wielu książek i podręczników na temat szermierczy. Cykl wydawniczy u nas trwa bardzo długo. Za każdym razem, gdy książka ukazuje się na rynku, ja już chciałbym coś zmienić, wprowadzić do niej wnioski z nowych doświadczeń. W efekcie zrywałem zasiać do pisania kolejnej. Tłok panujący na dzisiejszej uczelni świadczy, że ogarniętych podobną pasją w środowisku sportowym nie brakuje.

W skrócie W skrócie

Hokeiści reprezentacji Polski, którzy czekała jeszcze w tym roku mecz z reprezentacją Włoch oraz wyjazdowe — z Finlandią, rozegrali w Tyńcach pierwszy z meczów towarzyszących, z 11 zespołem I ligi CSRS — TJ Vitkovice. Zwyciężyli Polacy 5:3. (3:1, 1:1, 1:1).

Amerikanka Evelyn Ashford została uznana najlepszą lekkoatletką roku 1984, w plebiscycie „Track and Field News”. 27-letnia Ashford uzyskała 180



Spotkanie w PKOl

Zgodnie z tradycją — z okazji kończącego się roku — odbyło się w Polskim Komitecie Olimpijskim spotkanie aktywów sportowych. Obecni byli działacze polskich związków sportowych, organizacji, stowarzyszeń, b. olimpijczycy, sympatycy ruchu olimpijskiego, działacze.

Prezes PKOl Marian Renke złożył wszystkim podziękowania za ofiarę na pracę społeczną, podkreślając, iż bez niej niemożliwe byłoby osiągnięcia sportu polskiego.

pkt i wyprzedziła Marię Koch — 173 pkt. i Heike Baute (obte NKD) — 132 pkt.

Na stadionie im. Makarowa w Niekoszynie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym Cypriot pokonał Luksemburg 1:0 (0:0). Jest to pierwszy zwycięstwo piłkarskiej reprezentacji Cypru na swoim terenie od dwudziestu lat, kiedy to w 1973 r. pokonała ona w towarzyskim spotkaniu Grecję 1:0.

KUPON PLEBISCYTOWY — 1984

1.	10 pkt.	6.	5 pkt.
2.	9 pkt.	7.	4 pkt.
3.	8 pkt.	8.	3 pkt.
4.	7 pkt.	9.	2 pkt.
5.	6 pkt.	10.	1 pkt.

(dokładny adres)

Klub z ambicjami

zabrakło natomiast oczekiwanych gości z WKFSi UW czy Urzędu Miejskiego. A sportowcy Gwardii pragnęli podziękować za dotychczasową współpracę i niejednolite przypomnieć, że również w br. co dla miasta i województwa osiągnęli.

Owe „coś” to siedemnasty już tytuł drużynowego mistrza Polski, 1. miejsce ekipy strzelców tego klubu w punktacji XI OSM, 7. miejsce — najwyższe w pionie gwardyjskim w klasyfikacji Spartakiady 40-lecia PRL oraz 12. lokata w generalnej punktacji ruchu sportowego, wśród 950 sklasyfikowanych klubów. Godzi się także wspomnieć, że w tej bardzo udanej dla województwa spartakiadzie, gwardziści zdobyli ponad 300 pkt (21 medal). To ponad trzecia część spartakiadowego dorobku województwa.

Bokserom nie udało się awansować do II ligi. Ostatecznie rozgrywki nie zostały zweryfikowane i na dzieje na powrót do tej klasy rozgrywek trzeba jeszcze odczekać. W zielonogórskim klubie jest jednak „kurs na pięciarstwo” — być może już w następnym cyklu — awans

stanie się faktem. Nie do pogardzenia jest 4. miejsce juniorów w drużynowych mistrzostwach pionu gwardyjskiego.

Z wyników indywidualnych na szczególne podkreślenie zasługują osiągnięcia Julii Macur, nie bez powodu zwanej „Pierwszą damą” polskiego strzelectwa. Pani Julia wywalczyła w br. tytuł mistrzyni Pol-

ski w pistolecie pneumatycznym i małokalibrowym, zajęła 3. miejsce w zawodach „Przyjaźń 84”, wygrała silnie obsadzone międzynarodowe turnieje w KRL-D, Monachium, Zielonej Górze i Wrocławiu. Z zielonej grupy przedstawicieli strzelectwa bardzo udany sezon miał także Ireneusz Jagodziński, 2. miejsce w zawodach „Przyjaźń 84”, ustanowienie rekordu Polski w karabinie pneumatycznym, bezprzerwanie przodujący w Polsce pojęcia wśród „karabinarzy” — No główne osiągnięcia.

Andrzej Macur — wicemistrz Polski w pistolecie szybkostrzelnym, wyrównał rekord Polski dwukrotnie mistrza olimpijskiego — Józefa Zapędzkiego. Zwycięstwa, wysokie lokaty w licznych imprezach rozgrywanych w obszarze międzynarodowej, jednoznacznie świadczą o uduchowieniu sezonu. A przecież są przedstawiciele kolejnego pokolenia gwardyjskich strzelców: Małgorzata Nowicka, Anna Siemienińska, Beata Ładysz, Jacek Ożmickiewicz. Sukcesy spartakiadowe, starty w mistrzostwach Europy cieszą i budzą za-

Podwójna szansa Belgów

Zbliżają się do końca tegoroczne eliminacje piłkarskich mistrzostw świata. Dwa mecze rozegrane zostały w „polskiej” grupie. 19. bm. w Atenach Grecja gra z Belgią, a 22. bm. w Tiranie Belgowie podejmują Albańczyków. Mecz ten będzie przedostatnim w br. w eliminacjach drużyn europejskich, następnego dnia bowiem dojdzie do spotkania Cypryjczyków z Holendrami.

Przed szansą zdobycia aż czterech punktów stoją więc Belgowie. Trener Guy Thys nie ukrywa zresztą, iż chodzi mu o dwa zwycięstwa w tych spotkaniach. „W obu meczach stawiamy na atak” — stwierdził — „Zamierzam do składu wstawić do pierwszej linii pięciu zawodników”.

Walczyła bokserska młodzież

W dwóch latach odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu zielonogórskiego juniorów w boksie. 7-9. bm. pięciorazowa młodzież rywalizowała w Nowej Soli, natomiast cztery pozostałe walki finałowe odbyły się 15. bm. w Zielonej Górze. O tytuły mistrzów okręgu ubiegało się 68 zawodników z 6 klubów. Wydaje się, że po latach stagnacji w zielonogórskim boksie jakby coś pozytywnie drgnęło.

W punktacji klubowej zwyciężyła Gwardia Z. Góra — 36 pkt., przed Lechem Nowa Sól — 12, Bobrem Bobrowie — 6, Polonią Leszno — 3 oraz Budowlanymi Nowa Sól i Obrą Zabrze — po 1 pkt. W przewidzianej regulaminem mistrzostw klasyfikacji trenerów najwięcej punktów zgromadził Tadeusz Duda (Gwardia) — 19 pkt. przed Tadeuszem Soroką (Gila Gwardia) i Sulechowie — 12 pkt. Tymczasem mistrzów w dziewięciu kategoriach, Oto wyniki walk finałowych: w papierowej — Jurkiewicz (Gw.) pokonał w 1. r. (rsc) Strancę (Gw.), musza — T. Mucha (Len) pokonał Pasotę (Len), piorkowa — Maciejewski (Len) zwyciężył Rausa (Bobr), lekka — Słoboda (Gw.) wygrał bez walki (nie stawił się) Imbrowicz z Gwardii, lekkopółśrednia — Gidaszewski (Gw.) wygrał w II. r. (rsc) z Jackowskim (Bobr), półśrednia — Mielinski (Len) pokonał w II. r. (rsc) Łukowskiego (Gw.), lekkośrednia — Masztaler (Gw.) wygrał z Taniewskim (Gw.), średnia — Dziadosz (Gw.) pokonał przez rsc w II. r. Krzywacza (Pol.), ciężka — Szymański (Gw.) wygrał w II. r. (rsc) z Rytyńskim (Gw.).

Ponadto w turnieju nowosolskim odbyły się walki młodzików. W kolejność wag od 40 do 71 kg zwyciężyli: Głuchowski (Pol.), Gurling (Bud.), Naczemski (Bobr), Bartczak (Obr.), Kosiński (Bud.), Sieradski (Gw.), Woźniak, Zarski (oba Bobr), Kaziemierczak (Pol.), Majdyk (Bobr), Namko i Elsnar (oba Polonia).

śladzone nadzieje na najbliższą przyszłość.

By, choćby z grubszą, wyczerpać rejestr tegorocznych sportowców do konan sportowców Gwardii, wspomnijmy o tytule mistrza Polski juniorów talentowanego boksera — Tomasza Dudy. Obecnie reprezentuje już barwy I-ligowej Gwardii Warzawy i to z powodzeniem. W Pucharze PZAS na 2. miejscu uplasował się trójka gwardzistów: Urszula Brzezinska, Małgorzata Pacak i Agnieszka Ludwiak, podobnie jak w piramidach czworokrotnych: Sławomir Dzieliński, Wiesław Pyłs, Elżbieta Karapka i Dariusz Florek. Ilona Rudkowska zajęła 3. miejsce w międzynarodowych zawodach we Francji oraz sięgnęła po tytuł wicemistrzyni Polski seniorek w skokach na sekcję. A z najmłodszych akrobatów pojawił się talent Radostawa Waleczaka, którego zwycięstwo w Turnieju Nadziei Spartakiadowych wydaje się być pierwszym szczytem do interesującej kariery sportowej.

A wspomnieć również należy o 5. miejscu w drużynowych MP juniorów oraz miejscu w pierwszej szóstce całorocznej klasyfikacji PZAS. Wyniki sportowe należy rozpatrywać w kontekście całej działalności klubu. Z trybuna o dalszej stabilizacji, stworzenia sportowcom lepszych warunków treningowych, wiele wysiłku działacze poświęcili sprawom inwestycyjnym. Efektem tych starań jest przykladne tempo budowy strzelnic małokalibrowych, a działacze Gwardii z dużym zrozumieniem mówią o wykonawcy tych prac — „Budremie”. Podkreślamy to z prawdziwą przyjemnością, wszak ileż to razy musielibyśmy ganić wykonawców obiektów sportowych za słomianą tempo. W przyszłym roku rozpocznie się modernizacja hali klubowej przy ul. Urszuli. Już

Trener Thys powołał do kadry 20 piłkarzy. Jest w tej grupie aż czterech bramkarzy, ale pod uwagę będą brani przede wszystkim Pfaff i Munaron. Ewentualna kontuzja któregoś z nich mogłaby sprawić, że do podstawowej kadry Guy Thys dołączyliby Dewilde lub Decononcka. Oto kadra trenera Thysa na mecze z Grecją i Albanią: bramkarze: Jean-Marie Pfaff (Bayern Monachium), Jacky Munaron (Anderlecht Bruksela) oraz Philippe Dewilde (Beveren) i Wim Decononck (Waregem); obrońcy: Georges Grun (Anderlecht), Eddy Jaspers (Beveren), Michel Renquin (Servette Genewa), Leo Clistera (Waterschei), Franky van der Elst (FC Bruges), Michel de Wolf (La Gantoise), Michel de Groote (Anderlecht); rozgrywający: Enzo Seife (Anderlecht), Jan Ceulemans (FC Bruges), Franky Vercauteren (Anderlecht), Leo van der Elst (FC Bruges), Raymond Mommen (Lokeren); napastnicy: Alexander Czerniatyński (Anderlecht), Nico Claesen (VIB Stuttgart), Marc Degrijse (FC Bruges) i Eddy Voordeckers (Waterschei).

W kadzie jest trzech piłkarzy z zielonogórskich klubów — Pfaff, Renquin i Claesen — oraz 6 zawodników Anderlechtu, 10 z brukselskiego klubu wystąpi na boiskach Aten i Tirany — trudno odgadnąć. Niedawna klęska Anderlechtu w meczu o Puchar UEFA w Madrycie z Realem 1:6 stawia pewien znak zapytania przed trenerem Thyssem. Jeśli Belgowie mający małe wykorzystanie szans będą mieli 3 pkt przewagi nad naszymi piłkarzami. Niepowodzenie Belgów uczyni sytuację w grupie I bardziej wyrównaną.

Oto tabela tej grupy:

Polska	2	3	5:3
Belgia	1	2	3:1
Albania	2	1	3:5
Grecja	1	0	1:3

W Zielonej Górze odbył się zaległy mecz o wejście do II ligi koszykówki drużyn męskich pomiędzy rezerwami zielonogórskiego Zastalu i Gwardią II Wrocław. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zastalów 128:75 (60:31). Punkty dla miejscowych zdobyli: Nowak 32, Ostrowski 21, Pruszyński 17, Machalica 14, Krautwurst 10, Protasiewicz 12, Dwernik 10, Michalowski 3 i Andrzejewski 2.

Pod koszami

Mecz toczył się przy zdecydowanej przewadze podopiecznych trenera Czesława Protasiewicza.

Tabela po I rundzie:

Spartakus Jelenia Góra	9	18
Slask II Wrocław	9	17
AZS Pol. Wrocław	9	15
Odra Koscian	9	15
Zastal II Zielona Góra	9	13
AZS Wsln Zielona Góra	9	13
Ravia Rawicz	9	13
Górnik II Wałbrzych	9	12
Slask III Wrocław	9	10
Gwardia II Wrocław	9	9

W lidze juniorek Spartakus pokonał w Lesznie Tęczę 112:53 (61:28). Punkty dla Spartavił uzyskały: Sokon 26, Borsuk 25, Chomiak 22, Łonczak 17, Kozłowska 10, M. Kowalczyk, Bundz 6.

AZS Zielona Góra wygrał wyjazdowy mecz w Zgorzelcu z Osą 95:82 (49:46). Punkty dla akademickich zdobyli: Portianka 29, Kołtyś 22, Szymanska 18, Dwornik 17, Murlewski 6 oraz Dzieciol 5.

Zryw Zielona Góra przegrał we Wrocławiu ze Słazą 43:96 (19:41). Punkty dla Zrywu uzyskali: Ostrowski 14, Skawina, Glinka 10, Jędrzak 6, Florek 2 i Ogrodnik 1.

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

Puchar Davisa dla Szwedów

Tenisiści Szwecji zdobyli Puchar Davisa, prowadząc po dwu dniach meczu finałowego z USA 3:0. Andres Jarrod i Stefan Edberg pokonali Johna McEnroe i Petera Fleminga 7:5, 5:7, 6:2, 7:5.

LKS Lumel zaprasza

Jutro, 20. bm. odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze LKS Lumel. Zebrani podsumują dwuletnią działalność, ustalą program na kolejną kadencję, wybiorą nowy zarząd. Początek zebrania o godz. 16.30 w hali gimnastycznej w Drzonkowie. Zarząd zaprasza członków i sympatyków klubu.

Narciarski Puchar Świata

Włokowy bieg narciarski kobiet na dyst. 10 km w Davos o Puchar Świata zakończył się zwycięstwem trzykrotniej mistrzyni świata z 1982 r. Norweżki Berit Aunli. Wyprzedziła ona o 6,6 sek. swą rodaczkę Grete Nykkelmo oraz o 14,3 sek. Szwajcarkę Evi Kratzer. Po dwóch pucharowych zawodach prowadzi Berit Aunli 40 pkt przed swą rodaczką Britt Pettersen — 39 oraz reprezentantką ZSRR Antoniną Odiną 38 pkt.

W lidze juniorek Spartakus pokonał w Lesznie Tęczę 112:53 (61:28). Punkty dla Spartavił uzyskały: Sokon 26, Borsuk 25, Chomiak 22, Łonczak 17, Kozłowska 10, M. Kowalczyk, Bundz 6.

AZS Zielona Góra wygrał wyjazdowy mecz w Zgorzelcu z Osą 95:82 (49:46). Punkty dla akademickich zdobyli: Portianka 29, Kołtyś 22, Szymanska 18, Dwornik 17, Murlewski 6 oraz Dzieciol 5.

Zryw Zielona Góra przegrał we Wrocławiu ze Słazą 43:96 (19:41). Punkty dla Zrywu uzyskali: Ostrowski 14, Skawina, Glinka 10, Jędrzak 6, Florek 2 i Ogrodnik 1.

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI

W czwartek, 20. bm. w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego rozegrane zostanie zaległe spotkanie w lidze juniorek pomiędzy zielonogórskim AZS-em i Słazą Wrocław. Początek meczu o godz. 17.

W lidze kadetów Zastal Zielona Góra pokonał Spartakusa Jelenia Góra 89:74 (50:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Tymceki 30, Zmuda 19, Kwiatkowski 17, Makuchowski, Mirkowski po 8, Szyber 6 i P. Narusiewicz 1.

A. FALCZYŃSKI